Niech żyje Wojsko Polskie – wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!

SZTANDAR MŁODYCH
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 30 kwietnia 1951 r. Nr. 101 (309) B Cena 15 gr.

Budowniczowie kanału WOŁGA-DON zobowiązali się zakończyć prace do wiosny 1952 r.

Prasa radziecka opublikowała list budowniczych kanału Wołga — Don do **JÓZEFA STALINA.**

Budowniczowie kanału zapewniają, że dołożą wszelkich starań, aby **droga wodna Wołga — Don oddana została do eksploatacji już wiosną 1952 roku.**

Autorzy listu zobowiązują się **wykonać w 1951 r. 100.000.000 m sześć. robót ziemnych,** podnieść normy wydajności pracy od 3 — 15 proc., ułożyć 2.150.000 m sześć. betonu i żelazobetonu.

„Wiemy — piszą w liście do Stalina budowniczowie kanału Wołga — Don — iż w ślad za nami kroczą budowniczowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej, budowniczowie innych wielkich budowli stalinowskich — Stalingradzkiej i Kachowskiej elektrowni wodnych, Kanału Południowo - Ukraińskiego, Północno - Krymskiego i głównego Kanału Turkmeńskiego.

Od postępów naszej budowli uzależnione jest szybkie oddanie do użytku pozostałych wielkich budowli komunizmu, dalsze umocnienie potęgi naszej ojczyzny. To zaś oznacza jak najlepsze zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa naszych granic. Oto dlaczego — kończą budowniczowie kanału Wołga—Don — uważamy, że znajdujemy się na pierwwszej linii walki o sprawę pokoju".

Zobowiązania 1-Majowe wykonano
W 11 województwach nie ma ZMP-owców analfabetów

W dniu 28 kwietnia b. r. do Zarządu Głównego ZMP wpłynęły meldunki Zarządów Wojewódzkich ZMP w Rzeszowie, Bydgoszczy, Olsztynie, Wrocławiu, Białymstoku. Poznaniu, Krakowie, Opolu, Zielonej Górze, Warszawie (województwo), Katowicach o wykonaniu zobowiązania 1-Majowego — całkowitej likwidacji analfabetyzmu w szeregach ZMP.

W trzeciej dekadzie m-ca kwietnia br. zdało w tych województwach pomyślnie egzaminy 9905 byłych analfabetów.

(Meldunki z pozostałych województw wpływają).

Dwa lata temu, 7 kwietnia 1949 r. Sejm Polski Ludowej uchwalił doniosłą ustawę o zwalczaniu analfabetyzmu w Polsce. Dzięki pracy całego społeczeństwa nad wprowadzeniem tej ustawy w życie, do 1 kwietnia br. zdało końcowe egzaminy na kursach początkowej nauki czytania i pisania 512.706 osób

W nauczaniu nieumiejących czytać i pisać poważny udział bierze młodzież, a zwłaszcza aktyw ZMP-owski. Szczególnie po uchwale Sekretariatu ZG ZMP „O zadaniach ZMP w likwidacji analfabetyzmu" znacznie wzrosła aktywność organizacji ZMP-owskich, które wydelegowały tysiące najlepszych aktywistów do nauczania analfabetów w szeregach organizacji i do zbiorowego i indywidualnego nauczania wśród starszego społeczeństwa.

Do 1 maja br. ani jednego analfabety ZMP-owca — takie zadanie postawił Sekretariat ZG ZMP przed ZMP-owskimi organizacjami w zakładach pracy, na wsi i w szkołach.

W 11 województwach, z których Zarz. Wojewódzkie ZMP zameldowały 28 bm. Zarządowi Głównemu ZMP o likwidacji analfabetyzmu w szeregach organizacji, kończy naukę na kursach początkowego nauczania 267 ZMP-owców. Tym samym można stwierdzić, że praktycznie analfabetyzm wśród ZMP-owców w tych województwach został zlikwidowany.

Poważną pracę, o wielkim znaczeniu politycznym, społecznym i organizacyjnym wykonały organizacje ZMP-owskie w tych województwach. Meldunki Zarządów Wojewódzkich ZMP, które zamieszczamy powyżej świadczą o właściwym, rzetelnym stosunku do uchwał Zarządu Głównego ZMP, są one odbiciem wielkiego wysiłku, pracy organizacyjnej, troski, jaką włożyły w wykonanie tych uchwał instancje organizacyjne.

Zadanie postawione przez ZG ZMP zostało przez organizacje ZMP-owskie w tych województwach — z honorem wykonane.

Harcerstwo stało się organizacją milionową

Harcerstwo osiągnęło ostatnio liczbę **1.100 tys. członków. Do rozwoju tej organizacji przyczyniło się w dużym stopniu przejęcie kierownictwa nad pracą harcerstwa przez Związek Młodzieży Polskiej.** Do prac w harcerstwie skierowano najlepszych aktywistów ZMP-owskich, którzy korzystają z bogatych doświadczeń radzieckiej organizacji Pionierów. Stale rośnie również pomoc nauczycieli w organizowaniu zajęć drużyn zastępów.

Z radością i dumą PRZYGOTOWUJE SIĘ MŁODZIEŻ POLSKA do święta 1 Maja

Radość, duma i olbrzymi entuzjazm — oto co charakteryzuje przygotowania do obchodu święta 1-Majowego w naszym kraju. Radość ze wspaniałych sukcesów produkcyjnych, które przynosi nam każdy dzień pokojowej pracy polskich mas pracujących. Duma z coraz to nowych zwycięstw w walce o utrwalenie światowego frontu pokoju. Wielki patriotyczny entuzjazm, który może się rodzić tylko wtedy, gdy naród widzi przed sobą lepsze i jaśniejsze jutro.

W hucie „Florian" brygada młodzieżowa im. Henri Martina w ramach swoich zobowiązań pierwszomajowych zaoszczędziła 34 kg oleju i smarów do czyszczenia parowozów. Olbrzymie to osiągnięcie. Ale młodzież huty „Florian" uważa, że to jej nie wystarczy. Ambitnie walczy o zdobycie nowych sukcesów produkcyjnych.

Młodzież Warszawy podjęła ogółem ponad 1.950 zobowiązań 1-Majowych. M. in. **młodzi robotnicy z Zakładów Mechanicznych „Świt" podjęli zobowiązania, których wartość wynosi 143.645 zł.**

Młodzież Zakładów WPB wykonała swoje zobowiązania w 115 proc. na sumę 316 tys. zł.

Do pochodu 1-Majowego przygotowuje się w Warszawie 200 zespołów artystycznych. We wszystkich zakładach pracy i szkołach młodzież uczy się piosenek 1-Majowych.

Dla uczczenia 1 Maja **załoga ściany z kop. „Dymitrow" pod kierownictwem tow. ..ylca, Rodka i Kulczaka przeprowadziła trzy próby wykonania dwóch cykli na dobę.** Próby wypadły pomyślnie. Obecnie cała ściana systematycznie wykonuje podjęte przez siebie śmiałe zobowiązania.

Szybkościowy wytop brygady młodzieżowej Pisarka i Kowalika z Oddz. Stalownia huty „Bankowa" nie jest już jedynie jednorazowym pięknym zobowiązaniem 1-Majowym. Wytopy w 4 godzinach nauczyli się oni wykonywać codziennie.

W całym kraju wre praca... Współzawodniczą ze sobą w Czynie 1-Majowym robotnicy łódzcy, śląscy, warszawscy. Płyną zewsząd meldunki o wykonywanych i przekraczanych zobowiązaniach przez młodzież.

Jednocześnie napływają również wiadomości o tym, że na **Placu Generała Świerczewskiego w Mielcu członkinie ZMP— junaczki żeńskiego hufca SP przy Państwowym Liceum Administracyjno-Gospodarczym porządkują kwietniki. Młodzież huty szkła „Nieborów" pow. Łowicz buduje boisko sportowe. Młodzież gm. Pieczysko pow. Wieluń zalesiła już 7 ha nieużytków, przynosząc 2080 zł oszczędności gospodarce narodowej. Koło ZMP w Tymowicach pow. Jarosław likwiduje odłogi na resztówce. ZMP-owcy z Mikulczyc tow. Grabczyk i Baryła kończą siew wiosenne u biednej wdowy. Koło ZMP przy Szkole Zawodowej w Słomnikach pow. Miechów zasadziło już 550 drzewek. Junaczki hufca żeńskiego SP przy Liceum Koedukacyjnym w Krośnie przebywają codziennie w Ośrodku Zdrowia i czytają chorym książki i prasę...**

Tak to niemal we wszystkich zakątkach kraju młodzież aktywnie przygotowuje się do obchodu 1 Maja. Młodzież pomaga też przy rysowaniu i malowaniu plansz. wykresów i makiet — porządkuje i upiększa zakłady pracy, dekoruje gmachy i ulice. **ZMP-owcy Zakładu „Czerwony Parowóz" malują także portrety przodowników pracy swego zakładu tow. tow. Sawickiego, Trzcińskiego, Gajewskiego. Portrety te będą nieść oni w czołówce swej kolumny w pochodzie 1-Majowym.**

W pow. Przasnysz 6 artystycznych zespołów harcerskich uczy się pilnie recytacji, aby móc wziąć udział w uroczystych akademiach, występach, które odbędą się na otwartych placach. Do występów w dniu 1 Maja przygotowuje się także w tym powiecie 21 ZMP-owskich brygad artystycznych, z których 17 zespołów wyjedzie do obsługi manifestacji 1-Majowych na wsi.

Gołębie pokoju, hasła, transparenty, zdjęcia przodowników pracy, wykresy — oto co przyozdabia już setki zakładów pracy, placów, parków, świetlic wiejskich.

Dumnie i radośnie wita nasze społeczeństwo, a wraz z nim młodzież, dzień wielkiego święta proletariatu — dzień 1 Maja.

(ZK)



Świat przed 1 Maja
Moskwa, Bukareszt, Pekin — triumfalne pochody mas pracujących
New York, Paryż, Londyn — groźne tłumy na ulicach

Na całym świecie odbywają się przygotowania do wielkiego święta klasy robotniczej — 1 Maja.

W ZSRR, Chinach Ludowych, NRD i Demokracjach Ludowych, pracujący wykonują pierwszomajowe zobowiązania produkcyjne i walczą o nowe oszczędności, aby podnieść dobrobyt swojej ludowej ojczyzny.

Tego dnia, po ulicach Moskwy, Bukaresztu, Pekinu przeciągną triumfalne pochody zwycięskiej klasy robotniczej.

W krajach kapitalistycznych, w których klasa robotnicza jest klasą uciśnioną i wyzyskiwaną, 1 Maja jest dniem bojowej mobilizacji do walki o pokój i demokrację.

Tego dnia, w New Yorku, Paryżu i Londynie wylegną na ulice groźne tłumy, aby zamanifestować swą siłę i postawić swe żądania — chleba, wolności, pokoju!

W ZSRR

Naród radziecki czci święto 1 Maja ofiarną pracą. Oto niektóre zobowiązania robotników radzieckich.

Na cześć 1 Maja pracownicy przemysłu naftowego w **Baku** zobowiązali się **wydobyć 1 000 ton ropy ponad plan.**

W Stalińsku na cześć 1 Maja hutnicy Kuźnieckich Zakładów Metalurgicznych im. Stalina zaciągnęli wartę stachanowską.

W pierwszej połowie kwietnia laureat Premii Stalinowskiej, wytapiacz stali, tow. **Łutow** wytopił ponad **300** ton surówki.

W **Tadżykistanie** górnicy kopalni Nr 8 Zjednoczenia „Tadżykugol" wykonują ostatnio **po 150 proc. normy.**

W CHINACH

Oto niektóre z haseł pierwszomajowych w Chinach:

„Niech żyje jedność ludu chińskiego i koreańskiego!".

„Cześć ludom azjatyckim, walczącym przeciw imperializmowi amerykańskiemu!".

„Walczcie nieugięcie przeciw kontrrewolucjonistom, wrogom ludu i szpiegom!".

W KOREI

Podczas gdy bohaterscy żołnierze koreańscy toczą zacięte walki z amerykańskim najeźdźcą — robotnicy i chłopi pracują ofiarnie, aby podnieść produkcję i pomóc frontowi. **W ramach Czynu Pierwszomajowego wiele fabryk wykonuje plan w 150 — 170 procentach**

Pracownicy przemysłu drzewnego postanowili wykonać **kwietniowy plan w 200% — do 20 kwietnia plan był już wykonany w 170%.**

W jednej z fabryk Komitet Związku Demokratycznej Młodzieży pod przewodnictwem PAK CHEN BOK **zobowiązał się skrócić o półtora miesiąca okres odbudowy fabryki, zniszczonej przez Amerykanów i podnieść o 20% produkcję już uruchomionych oddziałów.**

W RUMUNII

Przygotowania do 1 Maja połączone są z przygotowaniami do 8 czerwca — 30 rocznicy powstania Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Brygada **oszczędności kompleksowej w fabryce im G. Deja „Steagul Rosu" w mieście** Stalin zobowiązała się **zaoszczędzić do 8 czerwca 5.400.000 lei.** Pracujący Bukaresztu, walczą o zaoszczędzenie pół miliarda lei do 8 czerwca.

Większość przedsiębiorstw rumuńskich zobowiązała się wykonać pierwszy rok pięciolatki w ciągu 11 miesięcy.

W NRD

Z okazji 1 Maja FDGB (Wolne Niemieckie Związki Zawodowe) zwróciły się z odezwą do artystów i zespołów kulturalnych, w której wzywają je do czynnego udziału w przygotowaniach do 1 Maja. Między innymi odezwa głosi, że **1 Maja winien mieć charakter święta ludowego i powinien być jednocześnie połączony z akcją przygotowawczą do Światowego Festiwalu Pokoju Młodzieży i Studentów.**

W NIEMCZECH ZACHODNICH

KC Komunistycznej Partii opublikował odezwę do pracujących miast i wsi Niemiec Zach. Odezwa głosi m. in.: „Na 1 Maja 1951 r. pracujący wysuną żądanie przeprowadzenia Plebiscytu Narodowego przeciw remilitaryzacji Niemiec i zawarcia pokoju z Niemcami w ciągu 1951 roku. **Dlatego też, w tym roku 1 Maja powinien być obchodzony pod znakiem przygotowań do Plebiscytu. W obecnej chwili, bardziej niż kiedykolwiek niezbędna jest jedność działania wszystkich pracujących, gdyż zjednoczenie sił całej klasy robotniczej jest najlepszą gwarancją zapobieżenia i remilitaryzacji i wojnie".**

W USA

W New-Yorku już 20 lutego został wybrany specjalny komitet 1-Majowy, w skład którego wchodzą przedstawiciele związków zawodowych i innych organizacji masowych. Dziennik „Daily Worker" zwrócił się do mas pracujących New-Yorku z apelem wzywającym do wzięcia udziału w demonstracji.

WE FRANCJI

We Francji 1 Maja będzie obchodzony pod znakiem **jedności klasy robotniczej.** Na wspólnym posiedzeniu 25 Komitetów Jedności okręgu paryskiego, przedstawiciele różnych organizacji związkowych jednomyślnie przyjęli apel 1-Majowy.

W fabryce **Voisin** w Issy le Moulineux, Komitet Jedności w skład którego wchodzą także niezorganizowani, rzucił następujące wezwanie do robotników całej Francji: **„W każdym przedsiębiorstwie 1-Majowy Komitet Jedności Akcji!".**

ML

Z okazji święta 1 Maja GKKF nadaje tytuły MISTRZÓW SPORTU

Z okazji święta 1 Maja Prezydium GKKF przyznało tytuły mistrzów sportu.

Tytuł mistrza sportu otrzymali: Cichoński, Baran, Liczbiński (Liga Lotnicza), Chronik (L. L.), Gąsienica-Ciaptak, Krzeptowski-Daniel Józef. Grocholska, Tajner, Płonka, Cshorich, Maciejko, Suszczyk, Gracz, Brzozowski, Wieczorek, Aniołа, Dobrowolski, Procel.

Oprócz tego przyznano szereg dyplomów uznania i nagród pieniężnych.

Święto sojuszu robotniczo-chłopskiego

Coraz mocniej przygrzewa wiosenne słońce, coraz goręcej tętni praca setek tysięcy najlepszych patriotów naszej ludowej Ojczyzny, którzy przy maszynach i warsztatach, w hutach i kopalniach, na uprawnych polach i na odłogach, w szkołach i biurach pełnią Pierwszomajowe Warty Pokoju.

Jeszcze nie, przebrzmiała wieść o rekordzie czołowego górnika z kopalni „Polska", Wiktora Markiewki, który wraz z młodym pomocnikiem ZMP-owcem Kołodem wykonał 577 proc. normy i pracuje już nad wydobyciem za czwarty rok Planu 6-letniego — a oto już wśród tych, którzy zapoczątkowali Czyn 1-Majowy 1951 r., wśród metalowców Pruszkowa, młody tokarz Henryk Wall, do niedawna jeszcze uczeń szkoły mechanicznej, melduje o wykonaniu 206 proc. normy i nadal przyspiesza obroty tokarki...

Wraz z pierwszymi promieniami słońca na pola z terkotem wyjeżdżają traktory z czerwonymi, pierwszomajowymi chorągiewkami — dziewczęta ze znaczkami ZMP przy bluzach stają za siewnikami, na przygotowanych do sadzenia kartofli polach młodzi chłopcy zaprzęgają do dołowników parskające konie. „Więcej plonów Ojczyźnie" — pod takim hasłem wzmacniają sojusz robotniczo - chłopski w Wartach Majowych chłopi małorolni, średniacy, robotnicy rolni, traktorzyści. Chłopcy i dziewczęta w Sędziejowcach, woj. łódzkie, obsiali już własnymi siłami 4 ha odłogów, w Łagowie młodzież usilnie pielęgnuje 10 ha ozimej pszenicy spółdzielni produkcyjnej, aby dotrzymać danego słowa i zebrać z każdego hektara przynajmniej po 22 kwintale urodzaju. Młody traktorzysta Rdest codzienie liczy krople zaoszczędzonego paliwa — zobowiązał się co miesiąc zaorać na zaoszczędzonym paliwie 10 ha urodzajnej miechowskiej ziemi. Inny młody traktorzysta, Czesław Osiński, na cześć 1 Maja bije rekordy produkcyjne w powiecie radomszczańskim, tam, gdzie od kilkudziesięciu lat chłopi razem z robotnikami kroczyli w 1-Majowym pochodzie na przekór bagnetom granatowej policji. Ta sama gorąca miłość wolnej, ludowej Ojczyzny, która czyniła nieugiętymi bojownikami o sprawę robotniczo - chłopską KZM-owców Domagałów z Bogumiłowic w powiecie radomszczańskim, dodaje dziś sił i woli młodemu chłopcu, wykonawcy 128 proc. normy — zdobywcy czerwonego proporca pierwszeństwa. Osiński umocowuje proporzec na swoim „Zetorze" i mówi: „Będę walczył, aby ten proporzec był ze mną stale. Dla kraju, dla pokoju, dla nierozerwalnej jedności robotniczo - chłopskiej".

Wielotysięczna gromada chłopców i dziewcząt wiejskich, wychowywana przez ZMP wie dobrze, że na polach naszego kraju wyrasta nieodłączna część siły Polski Ludowej — chleb dla Markiewki, Kołody, Walla i całej klasy robotniczej, pod której zwycięskim przewodem lud nasz, wykonując Plan 6-letni, wypędza ze wsi resztki wyzysku, biedy i ciemnoty; — młodzież wie, że walka o urodzaj, to walka o surowiec dla przemysłu. Na ścianach kopalni „Polska", przy piecach huty „Baildon" i tu na polach rostrzyga się zwycięstwo białego gołębia pokoju nad kraczącym złowieszczo, żądnym krwi, czarnym sępem imperializmu, który chciwe łupów szpony wyciąga nad światem, nad miastami i wsiami, nad dziećmi w żłobkach na polskiej wsi i nad dziećmi, które w chustce na plecach noszą na skwarze czarne matki - niewolnice, harujące pod batem białego imperialisty w dalekich koloniach.

Łopocą czerwone chorągiewki 1-Majowe na traktorach i siewnikach. Chłopi polscy i młodzież wiejska stoją niewzruszenie u boku klasy robotniczej, są razem z milionami białych, czarnych, żółtych i czerwonoskórych ludzi, którzy natchnieni i prowadzeni przez wielkiego Stalina, przez potężny Związek Radziecki — postanowili zwyciężyć wojnę.

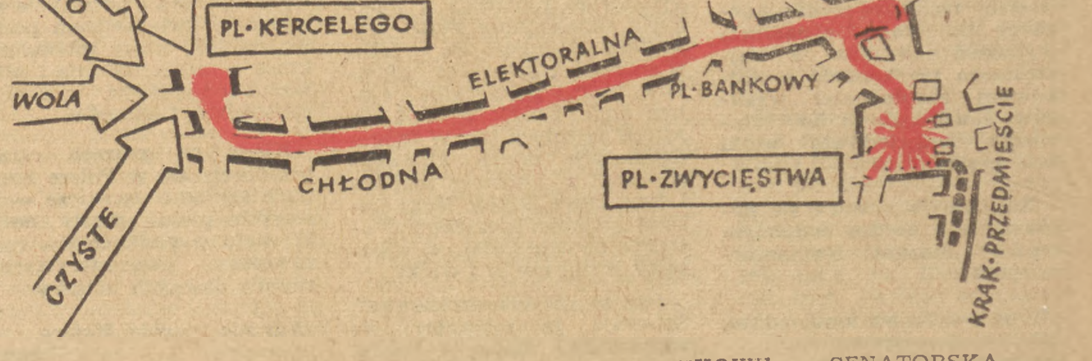
Biedota wiejska i średniacy wiedzą dziś dobrze, że przy pomocy i pod kierownictwem klasy robotniczej, w ostrej i zwycięskiej walce z kułakami po raz pierwszy w histroii naszego narodu, raz na zawsze, ostatecznie już zrywają z wyzyskiem, nędzą i zacofaniem wsi. Rozumieją oni co raz lepiej, że droga do dostatniego i kulturalnego życia to droga walki o wykonanie Planu 6-letniego, walki z wyzyskiwaczami, droga spółdzielczości produkcyjnej, ta, po której prowadzi wieś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i współpracujące z nią Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, po której prowadzi młodzież wiejską wierny pomocnik PZPR — Związek Młodzieży Polskiej — jedna wspólna droga całego narodu polskiego.

Dlatego 1 Maja jest również świętem pracujących chłopów — sojuszników klasy robotniczej w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej. Dlatego w dniu 1 Maja chłopi i młodzież wiejska zwartą gromadą pójdą w pochodzie, dumni z owoców swej walki i pracy, pełni jeszcze gorętszej miłości do Polski, pełni niezłomnej woli walki o jej niepodległość, pokój i Plan 6-letni.

Tegoroczny 1 Maja — święto sojuszu robotniczo - chłopskiego — będzie wielką manifestacją jedności i zwartości naszego narodu.

Nowa porażka rządu Queuille'a

W piątek po południu rząd **Queuille'a** doznał porażki w francuskim Zgromadzeniu Narodowym podczas głosowania nad projektem reformy wyborczej. Rząd uzyskał mianowicie: **308 głosów przeciwko 270** na 578 głosujących, podczas gdy wymagana większość kwalifikowana powinna była wynieść 311 głosów. W tej sytuacji **Queuille złożył dymisję na ręce prezydenta Auriola. Jednakże prezydent nie przyjął dymisji.**



WOLSKA — CHŁODNA — ELEKTORALNA — PLAC BANKOWY — SENATORSKA — PLAC TEATRALNY — WIERZBOWA — PLAC ZWYCIĘSTWA. — Taka była trasa pochodu pierwszomajowego w r. 1938.

Róg Pl. Bankowego i Senatorskiej — pierwsze odparte uderzenie policji, zbieg Senatorskiej i Pl. Teatralnego — drugie uderzenie policji, Pl. Zwycięstwa — rozbicie pochodu.

Taki był przebieg wypadków na trasie warszawskiego pochodu pierwszomajowego w r. 1938. Co dzieje się w tych miejscach dziś?

(Czytaj na str. 3).

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza
prowadząca naród polski do socjalizmu i wielkości Ojczyzny!

PZPB im. J. Marchlewskiego realizują zobowiązania...

60 Majów na ulicy Ogrodowej

Chyba tylko fantazji pana Poznańskiego zawdzięcza ta ulica swoją nazwę. Nie ma na niej ogrodów. Przez długie lata nazywano ją „Łodzią Poznańskich". Blisko sto lat temu magnat bawełniany postawił tu swoją fabrykę, swój pałac i długi szereg ciasno stłoczonych ponurych domów dla „swoich" robotników. „Swoją" ulicę wybrukował wielkimi kamieniami i nazwał Ogrodową.

Wiosną 1951 r. wita przechodnia na ulicy Ogrodowej tablica w bramie fabrycznej: **„W tej fabryce pracował w r. 1891 jako robotnik - farbiarz, nieugięty rewolucjonista, Julian Marchlewski—„Karski"...** A z czerwonego muru krzyczą białe litery: „Załoga ZPB im. Marchlewskiego czynem majowym walczy o pokój" W latach 1891 — 1951. sześćdziesiąt wiosennych pierwszomajowych dni przesunęło się ulica Ogrodową. sześćdziesiąt majowych czynów oglądał fabryczny mur.

W 91 roku wezwał „robotników Łodzi, Zgierza i Pabianic" do „uczczenia święta swojej klasy" — Związek Robotników Polskich. Robotnicy Poznańskiego zebrani pod bramą fabryki, odmówili przystąpienia do pracy. Zdenerwowany ojciec fabrykanckiej rodziny, założyciel fabryki, stojąc na schodkach swego biura, rzucał obelgi na święto majowe. Z tłumu wyrwał się młody robotnik i otwartą dłonią uderzył w tęgą, ogoloną twarz. Za chwilę ulicą Ogrodową zadudniły konie carskiej żandarmerii, wezwane na odsiecz przez polskiego fabrykanta przeciw polskim robotnikom.

W II bramie fabrycznej stał robotnik farbiarni i patrzył twardymi, niebieskimi oczyma na szarżę żandarmerii. Pamięta to jeszcze tow. Ignacy Heleniak — rymarz pana Poznańskiego. Skąpe są opowiadania tow. **Heleniaka** o tamtych czasach — dawno to było. Ale żywy we wspomnieniu pozostał na II bramie niebieskooki Julian Marchlewski.

W kwietniu 1903 r. Ignacy **Heleniak** został członkiem SDKPiL. „Było to właśnie przed Majem — opowiada. — W Rosji wrzało, Kongresówka *) zbierała siły. Sam niewiele wiedziałem o polityce. Nawet robotnikiem nie byłem. Rymarz — fabrykancki wyrobnik. Partia wydała wtedy ulotkę. Było tam jasno powiedziane, że robotnicy całej Rosji chcą tego samego, co my. Zobaczyłem siłę, siłę klasy. Od tego czasu ileż to lat — przeżyłem w Partii, właśnie tu u Poznańskiego. I te dwa Maje pamiętam najlepiej — 1891 i 1903. Potem w 36 zrobiliśmy wielki strajk okupacyjny — przeciwko faszyzmowi, przeciwko wojnie...

W tym 36 roku tow. Inocenty **Śliwarski** był młodym chłopcem — ślusarzem. Do polityki się nie mieszał — Poznański lekko ręką wyrzucał „niezadowolonych" za bramę. A o pracę w Łodzi nie było łatwo. Toteż przeraziła Śliwarskiego wiadomość o strajku. „Gazety przecież czytałem. Powiedzieli mi koledzy: — zrozum, Incent, cały strajk po to, żeby sobie różni Poznańscy wojny nie zrobili i ciebie nie zagnali do okopów, abyś się bił o ich kasy". Zrozumiałem i byłem za strajkiem. A w drugi dzień okupowania fabryki, dostaliśmy pismo z Hiszpanii, — że dziękują za solidarność i będą walczyli do zwycięstwa. W trzecią noc strajku zostałem członkiem Partii Komunistycznej. To było moje najpiękniejsze święto majowe. Tak, nigdyśmy u Poznańskiego nie zapomnieli o Pierwszym Maju... nawet w czasie okupacji...

1 Maja 1943 roku na drutach tramwajowych na ulicy Ogrodowej zawisł czerwony sztandar. Łodzią rządzili hitlerowcy, wspierani przez Poznańskich, a chłopak z łódzkiego przedmieścia Marysin, Stasiek Gajek, przyniósł pod marynarką płat czerwonego płótna i zaczepił wysoko nad murem fabrycznym. Taki był czyn majowy łódzkich „Promienistych", walczącej z okupantem organizacji młodzieżowej, która weszła w skład ZWM-u.

A przed 1 Majem 1946 do koła ZWM w PZPB — dawniej Poznański, zgłosiła się tkaczka Marysia Kiliszkowska. Na ostatnim kwietniowym zebraniu została przyjęta do organizacji i równocześnie podpisała deklarację I Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. W pochodzie pierwszomajowym niosła brzeg czerwonej szarfy z napisem: **Młodzi włókniarze łódzcy wzywają wszystkich robotników do Wyścigu Pracy! Dla Polski Ludowej pracujemy lepiej, szybciej i oszczędniej!"**

29 marca 1951 r. w świetlicy robotniczej przy ZPB im. Marchlewskiego odbyła się masówka przedmajowa. Towarzysz prowadzący zebranie, nie zdążał notować zobowiązań. Padały cyfry, ilości, jakości i oszczędności terminy wykonania, formy kontroli. Komentarze były krótkie — „dla pokoju", „dla siły ojczyzny", „dla socjalizmu".

W tkalni powstała na cześć święta majowego czteroosobowa brygada im. Matrosowa. Brygada podjęła zobowiązanie oszczędnościowe i jakościowe. Koleżanki: **Heromińska, Graczyk, Mikulak** i **Szczyga** wyrabiają wątek ze szpul do końca, kontrolują nawzajem jakość tkaniny. Brakarz tego od działu twierdzi z humorem, że **„gdyby wszystkie tak pracowały, od pierwszego zostałbym bez pracy".**

W przędzalni nie było dostatecznej ilości lamp. Fabryka ciągle jeszcze leczy rany wojenne. Na masówce powstała czteroosobowa brygada elektryków im. Iwana Ziemnuchowa. **Zobowiązali się wykonać instalację, wymagającą pracy trzech dni w 7 godzin 30 minut. 6 kwietnia dostali potrzebny materiał. Transmisja nie stanęła ani na chwilę, a wieczorem nad salą zabłysnęło 37 lamp.**

Kiedy brygada rozpoczynała pracę, Bogdan Wiśniewski był niezorganizowanym młodym elektrykiem. Poprosił o przyjęcie do zespołu. 7 kwietnia był już ZMP-owcem. Tegoż dnia z jego inicjatywy brygada podjęła dalsze zobowiązanie — założenia 720 lamp bez zatrzymywania transmisji.

W zarządzie zakładowym ZPB im. Marchlewskiego dyskutuje się już nad tym, jak wystąpi młodzież zakładów w pochodzie pierwszomajowym. **Co chwila odzywa się z biurka telefon — to meldunki z przebiegu wykonywania zobowiązań.**

Na ulicy Ogrodowej toczy się walka o zwycięskie wykonanie sześćdziesiątego czynu majowego.

A. PAWŁOWSKA

*) Ziemie polskie, znajdujące się pod carskim zaborem.

KARTY z HISTORII walk 1-majowych (V)

W grudniu 1918 r. powstała z połączenia SDKP i L i PPS-Lewicy KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI (do r. 1925 nosiła nazwę KPRP — Komunistycznej Partii Robotniczej Polski). KPP była po utworzeniu Rzeczypospolitej Polskiej jedyną rewolucyjną, internacjonalistyczną siłą, która zjednoczyła najbardziej wartościową, przodującą część klasy robotniczej.

Mimo tego, iż po krótkim okresie pracy Partia została zepchnięta w podziemie — organizowane przez nią obchody majowe skupiały setki tysięcy robotników i chłopów. Były one brutalnie atakowane przez policję, często również przez bojówki faszystowskie lub niekiedy — przez bojówki organizowane przez prawicowych przywódców PPS. KPP niezmiennie wzywała robotników PPS-owców do jednolitofrontowej walki przeciw kapitałowi i reakcji, do jednolitofrontowych demonstracji 1-Majowych.

1924
Masy stanęły pod sztandarem KPP

Opisując przebieg manifestacji w Warszawie w r. 1924 pismo „Głos Komunistyczny" podaje m. in.:

„Już na Placu Teatralnym dookoła sztandarów KPRP i ZMK,*) dookoła licznych transparentów z napisami rewolucyjnemi, jak: „Niech żyje dyktatura proletarjatu, rewolucyjny sojusz robotników i chłopów, bohaterscy uczestnicy powstania krakowskiego" itd., skupiały się znaczne masy z licznymi sztandarami. Z dwóch trybun przemawiało dwunastu mówców w imieniu KPRP, ZMK, związków zawodowych.

Po wiecu **uformował się** przeszło piętnastotysięczny pochód, który w miarę posuwania się naprzód **stale rósł i potężniał, skupiał w sobie coraz to większe masy. Szedł zbitą masą, w karnym ordynku, z niemilknącemi okrzykami rewolucyjnemi, wśród których wybijały się okrzyki na** cześć Lenina i powstańców krakowskich. W ślad za anemicznym, rozległym, rzadkim pochodem PPS, kroczył śmiało ulicami Warszawy pochód komunistyczny jako symbol dokonującego się w masach skupiania dookoła KPRP dla walki o obalenie rządów burżuazji i dyktaturę proletarjatu.

Na nic nie zdał się przedmajowy terror policji, rewizje, aresztowania, zdzieranie proklamacji itd.

„Masy stanęły pod sztandarami KPRP."

1931
Pod znakiem bojowego sojuszu robotników i chłopów

Coraz bardziej masowo włączali się do udziału w manifestacjach 1-Majowych pod czerwonym proletariackim sztandarem — chłopi. Teoretyczny organ KC KPP „Nowy Przegląd", oceniając przebieg obchodów 1-Majowych w r. 1931 pisze m. in.:

„Szaleje terror faszystowski. Po krwawej pacyfikacji Ukrainy Zachodniej — ekspedycje karne grasują także na wsi białoruskiej i na wsi polskiej. Pogrom związków zawodowych, krwawe stłumienie demonstracji 25 lutego, tortury po aresztach i więzieniach, masowe areszty, drakońskie wyroki — tymi środkami rząd chce powstrzymać i odeprzeć rosnącą falę rewolucyjną.

...W dniu **1 Maja** br. masy robotnicze i chłopskie wystąpiły na ulicę pod sztandarami komunistycznymi.

Wystąpiły **na ulicę** mimo najstraszliwszego terroru, mimo automobilów pancernych, gazów trujących, mimo niezliczonej ilości konnej i pieszej policji, przeciągającej ulicami wszystkich ośrodków robotniczych.

...**Faszyzm chciał masy odstraszyć od demonstracji majowej. Ale to mu się nie udało. Masy przełamały kordony policyjne i zdobyły dla siebie ulicę.**

...**Maj tegoroczny był dniem bojowego sojuszu robotników i chłopów. Już w zeszłym roku liczny był udział chłopów w demonstracjach proletarjackich. Ale 1 Maja 1931 r. rewolucyjni chłopi szli do miast pod czerwonymi sztandarami, staczając prawdziwe bitwy z faszystowską policją. Chłopi Lubartowa i Maniewicz wpisali nową stronicę do historji ruchu rewolucyjnego w Polsce."**

1935
Szaleje terror faszystowski

Najostrzejszy przebieg miały demonstracje na „Kresach". Ukraińcy i Białorusini cierpieli tam pod podwójnym uciskiem, klasowym i narodowym. Jedynie KPP występowała w obronie praw mas pracujących tych ziem, w obronie prawa Ukraińców i Białorusinów do samostanowienia. Występując przeciw faszystowskiemu terrorowi rządu sanacyjnego, odezwa KC KPP tak opisuje rzeź 1-Majowego pochodu na Wołyniu w r. 1935:

„Cały Wołyń spływa chłopską krwią. 1 Maja faszyzm krwawo rozprawił się z demonstrującymi pod czerwonym sztandarem ukraińskimi chłopami.

O zbrodniach okupacji polskiej na Wołyniu głucho w gazetach. Rząd faszystowski chce tem głuchem milczeniem odciąć dalekie lasy i błota wołyńskie od ośrodków proletarjackich — od świata pracującego. Chcą pokryjomu dopełnić krwawej zbrodni nad podbitym ludem ukraińskim, złamać, zdusić, spacyfikować walczącą wieś wołyńską.

...Towarzysze i towarzyszki! 1 Maja ruszył ze wsi Trescanec na Wołyniu pochód chłopów ukraińskich pod czerwonym sztandarem. Przyłączyły się wsie okoliczne — Borowicze, Homylno, Sytnyca, Rudnia. Pochód w sile 2.000 ludzi dotarł pod miasteczko Kołki. Tu zastąpiła mu drogę policja z karabinami maszynowymi. Na czoło pochodu wysunęły się kobiety sądząc, że osłonią swoich przed masakrą. Policja ogniem karabinów maszynowych skosiła pierwsze szeregi. Padło 20 zabitych i około 50 rannych.

...Wśród **rannych,** przywiezionych do Łucka, jest 7 młodych dziewcząt wiejskich: Buczek Tekla, lat siedemnaście; Kozak Tatjana, lat siedemnaście; Molnyczuk Lidja, lat szesnaście; Pawełczuk Helena, lat siedemnaście, Maksymczuk Kateryna, lat siedemnaście; Czuj Teodora, lat piętnaście, Tarasiuk Nadja, lat piętnaście (zmarła po kilku dniach)."

1935
Dołączamy nasze młode ramiona

W latach tych, nielegalna KPP inicjuje potężny ruch strajkowy. Dzięki jej walce o jednolity front klasy robotniczej — coraz więcej ogniw PPS zawiera umowy o współdziałaniu z komunistami. Młodzież TUR-u zdecydowanie występuje przeciw prawicowym przywódcom PPS.

Poniżej — fragment artykułu — wezwania do młodzieży, zamieszczonego w r. 1935 w kwietniowym numerze organu KC KZMP „Towarzysz":

1 MAJA PÓJDZIEMY NA ULICĘ MY MŁODZI!

„Pójdziemy z fabryk, kopalń i warsztatów razem ze starszymi robotnikami, z którymi ramię w ramię walczymy przeciw wyzyskowi, redukcji, niewoli „praktykanckiej" i terrorowi fabrycznemu.

...Pójdziemy z przepełnionych chat wiejskich, my synowie chłopów pracujących. Nie chcemy dalej się tłoczyć na nędznych, zadłużonych i licytowanych skrawkach ziemi rodziców naszych. Dość mamy pańszczyzny szarwarkowej i „odrobków". Dość mamy głodu i nędzy. Chcemy chleba, chcemy pracy, chcemy ziemi bez wykupu.

...Pójdziemy i my bezrobotni „od urodzenia", których kapitalizm skazuje na głód, brak kwalifikacyj i ciemnotę. Będziemy żądać: zasiłków, szkół zawodowych, zatrudnienia w fabrykach i na robotach publicznych.

Dołączamy nasz młody głos do potężnego protestu proletarjatu, przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu. Dołączamy nasze młode, krzepkie ramiona do potężnej pięści proletarjatu, walącej w zgniły ład wyzysku..."

1943
Śmierć okupantom hitlerowskim!

Kiedy spadkobiercy sanacji — winowajcy klęski wrześniowej — propagowali podczas krwawej okupacji hitlerowskiej hasło „stania z bronią u nogi" — na czele walki wyzwoleńczej stanęła Polska Partia Robotnicza. Ruszyły w pole oddziały partyzanckie Gwardii Ludowej. Przed 1 Maja 1943 r. na murach, drzewach i parkanach stolicy pojawiły się niewielkie karteczki — odezwy PPR. Partia wzywa:

„Robotnicy! Nie kujcie broni dla Niemców hitlerowskich! Niszczcie transport i łączność, maszyny i składy wroga!

Chłopi! Nie karmcie śmiertelnych swych wrogów. Nie oddawajcie kontyngentów! Niszczcie drogi i mosty, spichlerze i magazyny Niemców!

Inteligencjo! Twoje miejsce u boku robotnika i chłopa. Oddaj swą wiedzę na usługi wspólnej walki ze wspólnym wrogiem.

Młodzieży polska! Bądź awangardą walczących! Okaż się godną sławnych swych przodków, powstańców 1831 i 1863 roku! Nie daj się wywieść ani do pracy niewolniczej, ani do hitlerowskiego „Legionu polskiego". Twoje miejsce w lasach, w oddziałach partyzanckich.

Kobieto Polko! Zagrzewaj swych braci i męża do walki z najeźdźcą, sama stawaj w szeregi walczących.

Walczymy o Polskę, w której cały naród będzie miał zabezpieczoną wolność, chleb i pracę, dach nad głową i pokój. Walczymy o to, by ugruntować i utrwalić wolność i niepodległość Polski. Walczymy o to, by planowo i szybko odbudować i rozbudować kraj nasz. Dlatego walczymy o przebudowę gospodarczo-społeczną w duchu prawdziwie demokratycznym; dlatego walczymy o szczery sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Naprzód do boju, do walki!

Śmierć okupantom hitlerowskim!

Niech żyje wolna i niepodległa Polska!"

1944
„1 Maja wzywa w bój..."

U boku Partii powstał Związek Walki Młodych, bojowa organizacja rewolucyjnej młodzieży. Organizacja, którą kierowali dawni działacze KZM Hanka Sawicka i Janek Krasicki. O udziale ZWM-owców w święcie majowym 1944 r. tak pisze nielegalna „Walka Młodych", organ ZWM-u:

„Cośmy zrobili, mniej więcej wiecie. Widzieliście sami, słyszeliście od innych. Wszystkie dzielnice pokryły się napisami, hasłami, plakatami: „1 Maja wzywa w bój..." Wyleciał w powietrze słup z przewodami wysokiego napięcia — stanęły na kilkanaście godzin warsztaty państwowe.

Ktoś rozdawał przed fabryką prasę: „spadały z samolotów" ulotki, odezwy, gazetki.

...Poranek majowy witał nas, jadących do pracy, czerwonymi i białoczerwonymi sztandarami — sztandarami zwiastującymi wolność.

Cóż, że łaziły uzbrojone patrole i pędziły auta policyjne? To też nie powstrzymało jakiegoś przedsiębiorczego chłopaka przed zawieszeniem sztandaru na placu Wilsona, pod samym nosem wachy.

...Jego koledzy kredkowali mury Woli, Marymontu, Mokotowa, Żoliborza, Pragi.

Na głowy tych, co nie mają nic lepszego do roboty, jak wystawać w kolejkach przed kinami, spadła ni stąd, ni zowąd „Walka Młodych", w której jakiś ZWM nawołuje do bicia hitlerowców.

...Zupełnie odważnie, jakby z warszawskim szmatławcem, a nie z bibułą, przyszli do fabryk chłopcy ze swoimi pismami. Ot, trzyma taki jeden z drugim plik gazetek w ręku i rozdaje robotnikom po kolei. Śmieje się temu szczeniakowi gęba i błyszczą oczy. Robi przecież to, co najlepsze: budzi ze snu Warszawę. I Warszawa wynagrodziła nas serdecznie. Bo: kto wiwatował plakatującym dziewczętom?

Kto w czasie malowania samorzutnie wystawiał czujki?

Kto udzielał informacji: „Ten patrol, co tu był za rogiem, to wlazł tera do knajpy. To se możecie robić — ino raz dwa".

Kto z serdeczną troską pomagał oczyścić się zachlapanym farbą „malarzom"?

Dziękujemy ci, warszawska ulico! Odwdzięczymy się skracając walką dni twojej niewoli..." (s)

*) **Związek Młodzieży Komunistycznej.**

ARTUR MIĘDZYRZECKI

„Nie spoczniem my w walce z faszyzmu potęgą"

Polskie pieśni rewolucyjne z lat 1918-1939

W Polsce hulał faszystowski terror. Był rok 1934. W więzieniu dla kobiet w Fordonie urodził się Władek Wieczorek — syn znanego działacza komunistycznego Józefa Wieczorka. W murach Fordonu powitała Władka piosenka. Ułożyli ją ludzie, więzieni w straszliwych warunkach przez burżuazyjno-obszarnicze rządy. Ale piosenka jest skoczna i wesoła. Witaj, Władku!

„Ja jestem Włod,
Fordoński Włod,
Morowy ze mnie chłop.
Komuna cała wielbi mnie,
Jam dla niej światła snop."

Humor i dowcip, bojowość i równowaga ducha cechują również wszystkie inne pieśni więzienne zebrane w tomie **„POLSKIE PIEŚNI REWOLUCYJNE Z LAT 1918—1939"*)** Nastrój tych strof płynie „z **pogardy dla wroga, z poczucia wyższości nad nim, z najgłębszego przekonania o całkowitej bezpłodności wysiłków, zmierzających do zdławienia sprawiedliwej walki mas pracujących".**

Nieodparcie nasuwa się porównanie z bardzo podobnym tonem „Mazura Kajdaniarskiego":

„Wróg ma dla nas kajdan dużo,
Ma też dużo turem,
My weseli, bo kajdany
Dzwonią nam mazurem".

Dzielne dziewczęta z „Mazura Kajdaniarskiego" umieją śpiewać. A śpiewają tak wesoło, że „nie zgadniesz, jak bolesne przeżywały chwile".

Pod „Mazurem Kajdaniarskim" przeczytać można przypisek: Pisane na Pawiaku. Autor — Ludwik Waryński, założyciel i wódz pierwszej w Polsce rewolucyjnej partii robotniczej „Proletariat". Rok 1886.

W cztery lata później pierwsza manifestacja Majowa wstrząsnęła stolicami świata. Robotnicy wyszli na ulice.

Walczącym towarzyszyły pieśni. Niektóre z nich śpiewamy i dzisiaj. Do dziś zachowały wspaniałą mobilizującą siłę, wyrażając i rozpłomieniając potężne dążenia ludzi do sprawiedliwości społecznej, wolności i pokoju.

Taka właśnie jest pieśń skromnego robotnika z Flandrii, kompozytora **Piotra Degeytera.** Narodziła się w Lille, w mieście francuskich górników, którzy po ciężkim i długim dniu pracy wracali do swych nędznych izb. W osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia, z czarnego zagłębia Lille, które Wiktor Hugo nazwał „piekłem nieszczęścia" — strzela na cały świat nieśmiertelny hymn buntu i walki.

Jest to **„Międzynarodówka".** Śpiewają ją robotnicy we wszystkich krajach. W Polsce, wraz z nią łopoce nad bojowymi szeregami pieśń **GUSTAWA EHZENBERGA „Gdy naród do boju" (powstała w r. 1831); „Pieśń wolnego ducha" (z końca XIX wieku); „Czerwony Sztandar"** (napisany w r. 1881 przez **BOLESŁAWA CZERWIŃSKIEGO), „Warszawianka"...** W roku 1905, w rewolucyjnej, walczącej z carską przemocą Warszawie powstają strofy nowej pieśni: **„Na barykady, ludu roboczy".**

W dwanaście lat później, w trzasku salw pod Pałacem Zimowym wejdzie do historii ludzkości i serdecznej pamięci człowieka — Rewolucja Październikowa. Pieśni rewolucji staną się pieśniami mas pracujących i uciskanych wszędzie tam, gdzie pozostała niewola i gdzie „krwawy trud" nie skończył się jeszcze.

W roku 1920, w ogniu walk z kontrrewolucją i zbrojną interwencją powstała **„Pieśń Czerwonego Pułku Warszawy".** Jest ona i pozostanie płomiennym świadectwem postawy polskiej klasy robotniczej, która witała z nadzieją i entuzjazmem zwycięską republikę robotników i chłopów.

Kiedy na gruzach caratu rozpoczęły się w Polsce rządy burżuazyjno-obszarnicze — do starych pieśni doszły nowe. W wielu wypadkach nastąpiły również charakterystyczne zmiany dawnych tekstów.

„Nas nie zgnębią Majery, Skałony,
Choć za rzezią wyprawiają nam rzeź."

— śpiewano w roku 1905 o carskim oberpolicmajstrze Majerze i jenerał - gubernatorze Skałonie, znanym z prześladowania rewolucjonistów.

„Nas nie zgnębią ni Anusz ni Snarski
Choć kanarków puścili już w ruch.
Choć w nich odżył sławetny duch carski,
Niech za wcześnie nie cieszy się wróg."

— śpiewają robotnicy w roku 1920.

Anusz — to ówczesny „komisarz rządu na miasto Warszawę" piłsudczyk i siepacz. Snarski — to komisarz defensywy. „Kanarki" — żandarmi więziennego ustroju głodu i bezrobocia zdążyli już wywołać nienawiść mas niemniejszą od tej, która otaczała carskich policjantów.

Wraz z pogłębiającą się świadomością rewolucyjną bardziej bojowa staje się również pieśń. Na melodię „Gdy naród do boju" członkowie Niezależnej Partii Chłopskiej śpiewają swój piękny hymn — „Pieśń Oraczy".

„Potęga gorących serc chłopskich się sprzęga
I z nizin, i z gór i z Pomorza.
Nie spoczniem my w walce z faszyzmu potęgą,
Aż pęknie niewoli obroża."

Zbiór wydany pod redakcją Felicji Kalickiej zawiera około stu pieśni. Poszczególne rozdziały grupują m. in. tradycyjne pieśni historyczne, pieśni okolicznościowe, pieśni pierwszomajowe, pieśni satyryczne, więzienne i młodzieżowe. **„Zdajemy sobie sprawę — czytamy w przedmowie, że pod względem artystycznym nie wszystkie pieśni ogłoszone w tym zbiorku są pełnowartościowe. Umieściliśmy je jednak ze względu na ich bojowy charakter oraz treść ilustrującą pewien charakterystyczny epizod lub odcinek walki mas pracujących w Polsce przedwrześniowej. Należy mieć na uwadze, że pieśni te często układali ludzie, którzy po raz pierwszy w życiu usiłowali wyrazić w formie wierszowanej swe własne, swej klasy i swej partii, myśli, uczucia i dążenia".**

I to jest zapewne najistotniejsze. Te pieśni są dokumentem. Są również źródłem wzruszenia dla wszystkich, którzy budują dziś Polskę socjalistyczną, urzeczywistnią marzenia tych, którzy walczyli i ginęli za jej sprawę.

Na stronicach zbiorku, przypisek **„Pawiak"** powtarza się bardzo często pod tekstem pieśni. Spotykamy go po raz pierwszy pod „Mazurem Kajdaniarskim" z roku 1886. Po trzydziestu sześciu latach znajdujemy go znowu. Rok 1922: „Raban na Pawiaku" opowiada o rewizjach i karcerach w więzieniach dwudziestolecia. W warszawskim kobiecym więzieniu śledczym na Serbii siedzą córki i wnuczki dziewcząt, o których pisał Waryński. Jakże wzruszające i mocne jest „Pożegnanie", pieśń o wychodzącej na wolność towarzyszce, napisana przez **Janinę Bradowską.** Ileż wymowy mają słowa, które powstały w więzieniu we Wronkach, gdzie były „kazamaty, karcery i kraty i trupi zapach". Żyjąca i działająca w Polsce Ludowej **ROMANA GRANAS,** obecnie dyrektor Wyższej Szkoły Partyjnej jest autorką tekstu **„Dialektyki"** — pieśni o nauce w celi, o zdobywaniu i pogłębianiu przez więźniów wiedzy marksistowskiej. **Więzienie w Mysłowicach śpiewa w roku 1932 piosenkę o „Panu Naczelniku". JUSTYN JASZUŃSKI,** który poległ w Hiszpanii, **pisze** w krakowskim areszcie piosenkę pt. **„Defa".** W roku 1937 powstają na Pawiaku liryczne strofy „Listu z więzienia".

„Kto wie, może kiedyś na wolności
Będziemy znów razem — ja i ty.
I wtedy powiem ci o mojej miłości..."

Autorem piosenki jest **JULIAN BURGIN,** który w Polsce Ludowej pełni funkcje ambasadora w Chinach Ludowych.

„To nic, że nie będziemy tacy młodzi,
To nic, że trochę zmienię się..."

Rok 1936. Piosenka „Biegiem marsz" ma formę żywą i pełną jest charakterystycznej ironii. Stanowi jednak straszliwe oskarżenie sanacyjnego obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej.

Dumne, niezłomne **słowa** pieśni „Przez błota poleskie" po dziś dzień wywołują gniew, pogardę i nienawiść do faszystowskich oprawców...

Więźniowie sanacji wiedzieli, że nie są samotni, mieli głębokie poczucie łączności z Partią i walczącymi masami. Wśród pieśni pierwszomajowych znajdujemy również utwory więzienne. Oto początek pieśni pt. „1 Maja":

„Dziś ze sztandarem nie wyjdziem na miasto,
Wyglądamy do was zza krat.
Przyjdźcie do nas pod mury więzienne,
Purpurowy pokażcie nam kwiat."

O mury aresztów i katowni biła gniewna pieśń. Szły przez miasta pochody, wybuchały strajki. Młodzież była w pierwszych szeregach. Jej hymn — **„Jesteśmy młodą gwardią..."** powstał w roku 1924.

Członkowie Związku Młodzieży Komunistycznej śpiewali bojową „Pieśń ZMK-owców". **WŁADYSŁAW BRONIEWSKI był autorem m. in. popularnej wśród młodzieży piosenki „Bezrobotny"** — z roku 1929 (muzyka Jana Maklakiewicza):

„Towarzyszu, jest robota
I dla kielni i dla młota.
Będziesz młotem walił w kraty,
Będziesz szedł w śmiertelny bój,
Gdy nadejdzie dzień zapłaty."

W roku 1936, młodziutki poeta Lucjan Szenwald, który w osiem lat później poległ śmiercią żołnierską, napisał „Hymn Frontu Ludowego".

Poległy pod Lenino **w r. 1943** Mieczysław Kalinowski czołowy działacz KZMP był autorem tekstu „Nie masz bracie jak w Komunie".

W latach 1932 — 35 wiele pieśni — m. in. „Warczą motory na Dnieprostroju" — stworzył zespół artystyczny Z.M.K. „Czerwona Latarnia".

Niemały jest również dorobek A. K. L. A. (Akademicki Klub Literacko - Artystyczny) powstałego przy lewicowej organizacji studenckiej „Życie" i działającego w latach 1930-31.

Wymienienie wszystkich, choćby co ważniejszych, pozycji zbiorku zajęłoby niestety zbyt wiele miejsca. Jedno nie ulega wątpliwości. To mianowicie, że **tom pieśni rewolucyjnych 1918-1939 powinien znaleźć się w każdej młodzieżowej świetlicy.** Przyczyni się on niewątpliwie do wychowania młodzieży w duchu czci dla wielkich tradycji polskiego ruchu robotniczego. Zwłaszcza, że tak piękne i celne teksty jak śpiewana w latach 30-tych pieśń „Proletariuszu świata" zachowują po dziś dzień żar i entuzjazm, **bliski naszym sercom.**

„Choć faszystowska klika
Chce żywej prawdzie zadać kłam —
Radziecka Republika
Buduje pięcioletni plan.
Kiedy szczęk broni świat zatruwa,
Kiedy wojenny tli się lont,
Czerwona Armio, zbrojnie czuwaj,
Proletariuszu, zewrzyj front."

Odtworzenie niektórych pieśni — tych zwłaszcza, które nigdy dotąd nie ukazały się w druku — było często owocem żmudnej pracy. **„Nierzadko trzeba było korzystać z pomocy kilku a nawet kilkunastu osób".**

W przedostatnim rozdziale zbiorku znalazły się śpiewane także w Polsce stare rewolucyjne pieśni rosyjskiego proletariatu oraz nowe pieśni narodu radzieckiego. W ostatnim — kilka równie popularnych w środowisku robotniczym w latach 1918-1939 pieśni międzynarodowych. Popularność ta wynikała bezpośrednio z internacjonalizmu, który był nieodłączną cechą ruchu rewolucyjnego w Polsce. Wynikała z miłości jaką polska klasa robotnicza otaczała pierwsze w świecie państwo socjalistyczne. Wynikała z głębokiego poczucia braterstwa z walczącymi ludami świata.

Uczuciami tymi tętni m. in. bojowy marsz żołnierzy Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Brygady, którą dowodził na bitewnych polach Republiki Hiszpańskiej wierny syn ludu polskiego — generał Walter-Świerczewski.

Pieśni zebrane w tym tomiku, stanowią wspaniały przykład samorodnej twórczości poetyckiej i kompozytorskiej, twórczości która pomagała klasie robotniczej w walce, zagrzewała do dalszych wysiłków, wzywała do rewolucyjnego hartu.

Z tymi pieśniami na ustach szli do walki niezwyciężeni bojownicy „Proletariatu", członkowie SDKPiL, żołnierze KPP. Te pieśni potajemnie śpiewali podczas okupacji PPR-owcy. Te pieśni wzywały do walki młodzież KZM-u, ZWM a dziś mobilizują do budowy całą polską młodzież prowadzoną przez ZMP.

*) „Polskie pieśni rewolucyjne z lat 1918—1939". Zebrała i przypisami opatrzyła **Felicja Kalicka.** Opracowanie muzyczne **Edwarda Olearczyka.** Wyd. **„Książka i Wiedza",** 1950, str. 288, cena 4 zł 50 gr.

1 MAJA świętem całego narodu

1 Maja, święto międzynarodowego proletariatu, które 62-letnią tradycję ucieleśnia braterstwo walki proletariuszy świata, szturmujących twierdzę kapitału — w Polsce, w kraju proletariackiej władzy i świtu socjalizmu będzie świętem całego narodu.

W Polsce Ludowej klasa robotnicza jest hegemonem i przywódcą ideologicznym narodu.

Jej władza — dyktatura proletariatu gwarantuje zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

Jej ideologia, ideologia Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina kształtuje oblicze naszego narodu, wytycza kierunek jego rozwoju, wychowuje masy pracujące dla socjalizmu.

Awangardą narodu w walce o pokój i zabezpieczenie niepodległości ojczyzny — tak jak w innych krajach — jest klasa robotnicza. Zahartowana w bojach klasowych, wychowana w duchu najgłębszego patriotyzmu i solidarności międzynarodowej proletariatu, wierna stalinowskiej idei równouprawnienia narodów — **jest tej walki siłą motoryczną.** To ona jest najwierniejszą **strażniczką sojuszu i przyjaźni z Wielkim Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju, gwarantem naszej niepodległości.**

To ona, przodująca, najbardziej świadoma siła narodu — kierowana potężnym mózgiem swojej Partii — jest **organizatorem naszych wielkich planów gospodarczych,** które otwierają przed Polską szeroki gościniec do potęgi, mocy i socjalizmu. Robotnicy z fabryk i hut, górnicy z kopalń i szybów, budowlani z przęseł rosnących miast, włókniarze, tkacze, frezerzy niosą największy wkład do walki o Plan 6-letni. Niewyczerpaną, twórczą inicjatywą milionów przodowników pracy przyspieszają realizację Planu — zbliżają dzień zwycięstwa socjalizmu.

I dlatego, że klasa robotnicza jest organizatorem i wodzem naszych wszystkich zwycięstw, dlatego że jest kierowniczą siłą, która kształtuje oblicze narodu — jej tradycyjne święto 1 Maja jest świętem całego narodu.

Władza klasy robotniczej, ideologia klasy robotniczej, program budownictwa socjalistycznego — program klasy robotniczej — będącą podstawą wszystkich doniosłych dla rozwoju Polski przemian — **służą celom narodowym, są zgodne z interesem całego narodu. Budownictwo socjalizmu** — potężna produkcja przemysłowa, nowe miasta — twierdze gospodarcze kraju, nowoczesna zmechanizowana wieś spółdzielcza, rozkwit kultury i dobrobytu — **jest wielkim dziełem narodowym. Z niego wielkość i szczęście Polski, z niego zwartość i siła narodu.**

W walce i pracy nad budową podstaw socjalizmu w Polsce naród nasz pod kierownictwem klasy robotniczej przekształca się w naród socjalistyczny. **A to oznacza jedność i zgodność interesów i celów olbrzymiej większości narodu — mas pracujących.**

„Szybki wzrost sił gospodarczych i kulturalnych naszego narodu i jego zwartość — mówił tow. **BIERUT — to w warunkach pogłębiającej się wciąż przyjaźni z narodami ZSRR i krajami demokracji ludowej — niezawodna gwarancja skutecznej obrony niepodległości i niezawisłości naszej ojczyzny".**

Oto sztandar walki wszystkich ludzi pracy w Polsce, wszystkich gorących patriotów naszego kraju. Oto droga rozwoju wytyczona przez klasę robotniczą — **pierwszą w dziejach narodu polskiego siłę tak prawdziwie patriotyczną, tak wiernie odzwierciedlającą dążenia ogólno - narodowe, tak konsekwentnie je realizującą.**

I dlatego, że polska klasa robotnicza jest najpełniejszą wyrazicielką interesów narodu, że prowadzi naród od zwycięstwa do zwycięstwa — zwycięstwa te umacniają niepodległość Polski. I dlatego również 1 Maja, święto klasy robotniczej, uświęcone 62-letnią tradycją walki proletariatu — jest świętem całego narodu.

O jego ogólnonarodowym charakterze świadczy wspaniały **Czyn 1-Majowy** polskiego świata pracy, któremu znowu przewodzi klasa robotnicza. Czyn ten wiąże się nierozerwalnie z walką narodu polskiego o pokój. W jedno łączy on sprawę budownictwa socjalistycznego ze sprawą utrwalenia pokoju światowego, w jedno — sprawę wzrostu potęgi gospodarczej kraju ze sprawą obrony naszej ojczyzny przed imperialistyczną agresją. **Czyn pierwszomajowy narodu polskiego stanowi więc akt głębokiego patriotyzmu i solidarności międzynarodowej budowniczych socjalizmu.**

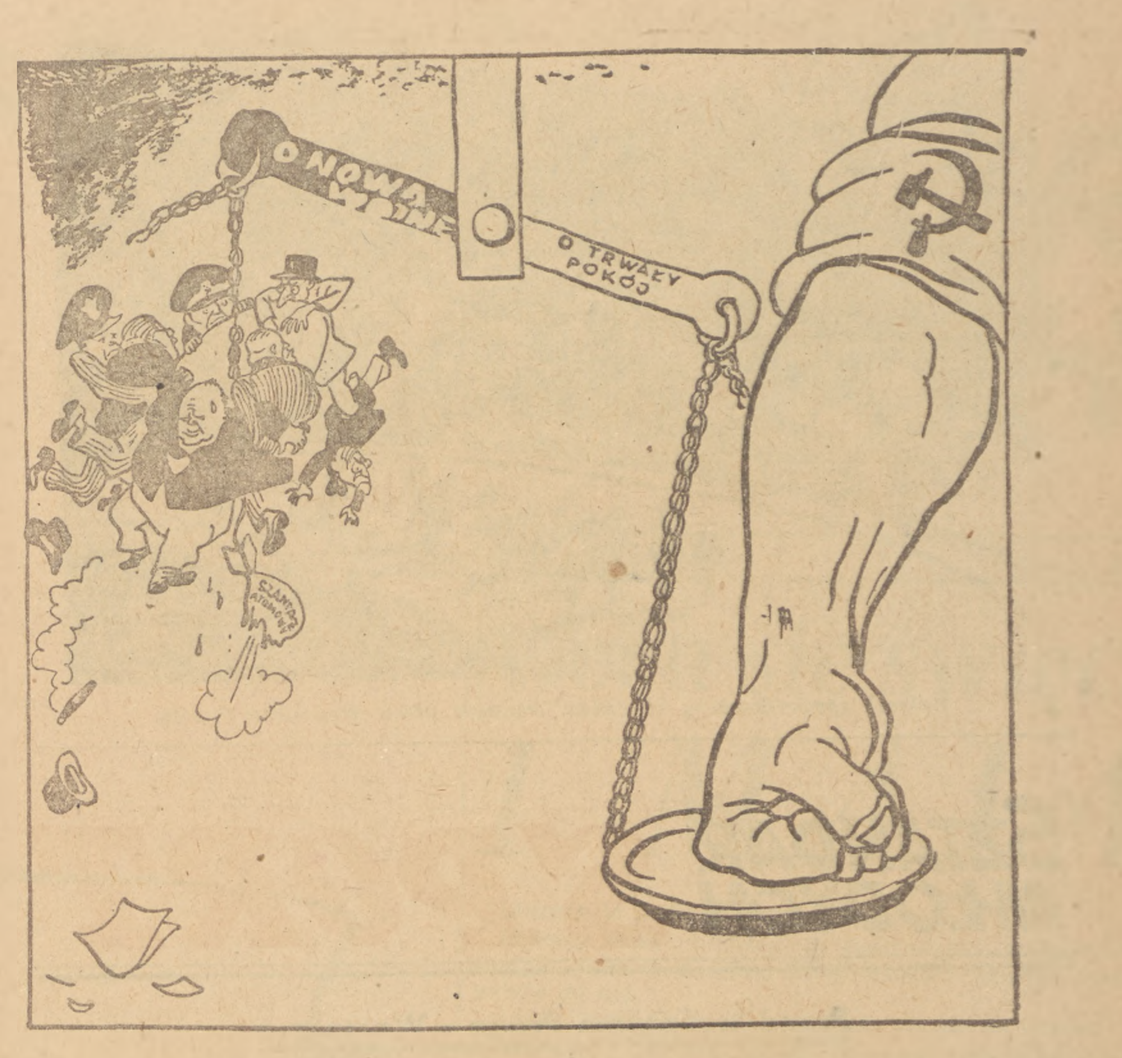
Za Czynem Majowym idzie siew pokoju. Za najbardziej świadomą siłą frontu narodowego — klasą robotniczą — idzie czyn chłopów pracujących, czyn odzwierciedlający wzrost świadomości chłopskiej w walce o pokój i umocnienie ojczyzny. W jednym szeregu idą masy pracujące od warsztatów wielkich fabryk, z głębin kopalń, razem z naukowcami i pisarzami, inżynierami i technikami, nauczycielami i sportowcami. Wszystkich ożywia jedna myśl — przysporzyć naszej ojczyźnie jak najwięcej siły, radości i dobrobytu.

Wspaniała jest postawa naszego narodu w obliczu zadań, jakie przed nim stawia Partia klasy robotniczej i Rząd ludowy. **Postawa ta jest świadectwem procesu przekształcania się narodu naszego w naród socjalistyczny. Jest ona dokumentem wielkiej siły i zwartości narodu, jednej myśli milionowych rzesz polskich robotników, chłopów pracujących, inżynierów i techników, ludzi nauki i pracy umysłowej, kobiet i młodzieży.**

Tę postawę, zwartość i siłę zrodziła wielka idea klasy robotniczej — idea socjalizmu.

Tę postawę, zwartość i siłę naszego narodu zademonstrujemy pod czerwonymi sztandarami klasy robotniczej w dniu 1 Maja — święta narodu polskiego.

E. ZIELIŃSKA



Stosunek sił

GDY ZABRZMI MIĘDZYNARODÓWKA

W wiosenny, radosny dzień Pierwszego Maja na szerokie ulice Moskwy wychodzą milionowe rzesze wolnych ludzi; przed mauzoleum **Lenina,** przed trybuną, na której stoi **Stalin** defilują wielobarwne, rozśpiewane szeregi. Plac Czerwony, najpiękniejszy plac świata, jeszcze raz rozkwita czerwienią wielotysięcznych sztandarów, a niebo nad nim pokrywają eskadry samolotów, czuwających nad szczęściem i spokojem radzieckiego człowieka. W miastach i miasteczkach niezmierzonego Związku Radzieckiego, w najbardziej odległych wsiach, aułach i kiszłakach, w miastach i miasteczkach wszystkich krajów demokracji ludowej, ludzie pracy obchodzą dzień Pierwszego Maja, dzień robotniczego święta, w głębokim poczuciu dumy: **dumy z tego, że to święto robotnicze — ich święto — w krajach ich stało się świętem narodu.**

W ten sam dzień więzienia i obozy faszystowskiej Hiszpanii, Portugalii i Jugosławii, więzienia półfaszystowskich krajów burżuazyjnej „demokracji" przepełnią się po brzegi uwięzionymi bojownikami o wolność. Ale mimo to, w ten dzień walka o wolność rozgorzeje z nową, wzmożoną siłą. **Wysokie wieże rozkwitną niedozwoloną, czerwoną barwą sztandarów, mury rozkwitną niedozwoloną czerwienią plakatów, nad ulicami zawiśnie zabroniona czerwień ulotek.** Ulice miast Francji i Włoch, ulice miast kolonialnej Azji i półkolonialnej Ameryki Łacińskiej, ulice Nowego Yorku i Londynu zapełnią milionowe tłumy ludu pracującego, żądające pracy, wolności i pokoju. Policyjne pałki gumowe nie zdławią pragnienia wolności, nie zduszą porywającej melodii Międzynarodówki, pieśni, która śpiewana będzie w tym dniu we wszystkich językach świata. **Śpiew Międzynarodówki przejdzie nad kratami więzień i drutami obozów, przejdzie ponad marshallowską żelazną kurtyną i połączy się ze śpiewem wolnych ludów Europy i Azji. Przed potęgą tego śpiewu cofną się w trwodze mieszkańcy bankierskich dzielnic światowych metropolii; przerażeni, przemykać się będą chyłkiem przez ulice, które w dniu tym należeć będą do ludzi pracy; kryć się będą za plecami uzbrojonych obrońców burżuazyjnego „prawa", a okna swych mieszkań zasłonią potrójnymi żaluzjami.** Ale śpiew Międzynarodówki dopadnie ich, gdziekolwiek się skryją i nie pozwoli im zapomnieć o dniu ostatniego boju, dniu, który będzie ich klęską.

Nie zdadzą się na nic wysiłki lokajów i sługusów burżuazji, **socjaldemokratycznych** zdrajców sprawy ludu. Wierni swojej tradycji rozbijaczy i łamistrajków, wierni swoim lokajskim obowiązkom, raz jeszcze próbują skierować rewolucyjną wolę mas w wygodne dla burżuazji koryto. Ale historia zdarła już ostatecznie maskę z Mocha i Attlee, Schumachera i Spaaka. Coraz skromniejsze rezultaty przynoszą ich antyrobotnicze działania, coraz bardziej zwęża się zakres ich oddziaływania. Wpływy zdrajców ludu maleją; rosną siły obozu Pokoju i Socjalizmu.

W ten dzień nie umilkną odgłosy wystrzałów w dalekiej Korei, nie będzie przerwy w walce, którą mały liczebnie, ale wielki duchem, bohaterski naród toczy przeciwko zjednoczonym siłom międzynarodowej burżuazji. **Nie ucichnie, lecz przeciwnie wzmoże się ta walka, która jest walką o pokój i wolność.** Przy boku ludowej armii koreańskiej i chińskich ochotników staną w tym dniu nowe, wielomilionowe oddziały ludzi, maszerujących w pierwszomajowych pochodach we wszystkich krajach świata.

Potężny śpiew Międzynarodówki przedrze się przez żaluzje zamkniętych okien do sal konferencyjnych, dopadnie spiskujących przy okrągłych stołach przeciwko ludom świata. Trzepotanie skrzydeł milionów gołębi pokoju przypomni im, że są skrzydła potężniejsze od stalowych skrzydeł samolotów. Przypomni im, że produkowana przez nich na zagładę ludzkości broń, to jeszcze nie wszystko; **decydować będzie wola tych, którzy tę broń mają wziąć do ręki.** A ci, którzy mają ją wziąć do ręki wrzucają ją do morza. I wreszcie przypomni o jeszcze jednej, najstraszliwszej dla podpalaczy świata możliwości: **że ludy świata zmuszone do wzięcia broni do ręki mogą,** jak bohaterski lud chiński, obrócić ją przeciwko podżegaczom.

Śpiew Międzynarodówki w dniu 1 Maja powie światu — nieunikniona jest zagłada starego świata wyzysku, gwałtu i niewoli, nieuniknione jest zwycięstwo ludzi pracujących i walczących o wolność i pokój na całym świecie, bo po ich stronie jest prawda i sprawiedliwość, po ich stronie jest potęga Kraju Rad i krajów demokracji ludowej, bo im przewodzi — STALIN.

JERZY POGORZELSKI.



...ale zagłuszą śpiewu Międzynarodówki policyjne pałki...

Ojciec rozmawia z synem w pochodzie pierwszomajowym

— A tu, synu, ja także chodziłem,
tu pochód ulicami szedł,
ale trwało to tylko przez chwilę,
bo pałkami pędzili nas wnet.
Kule nieraz trafiały nas w piersi,
ludzie nieraz padali na bruk...

— Dzisiaj, ojcze, popatrz: myśmy pierwsi,
a za nami grzmią tysiące nóg!
Dookoła twarze uśmiechnięte
i tłum tak radośnie wita nas...

— Wtedy, synu, ktoś nad tłum wyrastał
i pośpiesznie rzucał salwę słów,
bo ulicą strwożonego miasta
ołowiana salwa grzmiała znów...

— A dziś myśmy mowy wysłuchali
podkreślanej przez serc zgodny stuk
i idziemy teraz — równo — dalej —
nieprzeparcie jak zwycięski pług!...

— Takie słońce, synu, też świeciło
wtedy, jak w błękicie wiosny kask,
lecz nam w oczy do łez z całą siłą —
a dziś w sercu płonie słońca blask...

— A dziś, ojcze, jak łzy — to ze szczęścia
a osusza je pieśń jak wiatr...
— bo wciąż więcej, synu, jest do przejścia
wolnych ulic w tym pochodzie poprzez świat!

WITOLD ZECHENTER

Kiedy ulicami przejdzie „CYRK TRUMANILLO"

Przyzwyczaili się w ciągu dwóch lat mieszkańcy Warszawy do barwnego korowodu olbrzymich kukieł, inscenizujących aktualne wydarzenia polityczne na całym świecie, który w pierwszomajowym pochodzie przeciągał ulicami miasta — do „Cyrku Trumanillo".

I w tym roku „Cyrk Trumanillo" weźmie udział w uroczystościach pierwszomajowych.

Dlatego dobrze będzie poznać bliżej ten ciekawy zespół, poznać aktorów.

NA WARSZTACIE — TRUMAN I MAC ARTHUR...

Jest bardzo gorąco — prawdziwie majowe, pracowite przedpołudnie. Dziedziniec odbudowującej się Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie zawalony jest budulcem — do każdych drzwi przechodzi się pod arkadami rusztowań. Atmosfera pośpiechu i radości udziela się każdemu, kto się tu przypadkiem znajdzie. Do pracowni „Cyrku Trumanillo" nie trudno jest trafić.

Więc najpierw w szwalni robi niezwykłe wrażenie młody student, któremu właśnie przymierzają strój panny młodej... Adenauera. W gorączkowym tempie pracują tu krawczynie i modelarki. Na stołach piętrzą się barwne stroje, mundury. **Kol. Puchalska** — założycielka i kierowniczka zespołu — wyjaśnia:

— Bez szwalni, bez pełnej poświęcenia pracy całego jej zespołu nie zdążylibyśmy na czas z wykończeniem ogromnej liczby kostiumów, jaka jest potrzebna do występu.

Ale jeżeli w szwalni ruch jest duży — to naprawdę niemniejsza gorączka roboty panuje w pracowni modelarskiej.

Tu powstają maski kukieł. Obchodzimy ostrożnie stojące rzędem „głowy" Trumana, Churchilla, Achesona, Mac Arthura. Jakże śmieszne i doskonale podchwycone są ich wykrzywione grymasem szaleństwa twarze! A oto ni z tego ni z owego wpadamy na rozpłaszczony pod nogami łeb „dumnego" lwa brytyjskiego. Opodal dwie kaczki — stali i renomowani spikerzy BBC...

Tu rej wodzi **kol. Grigoriew** — projektodawca oprawy plastycznej cyrku. Tegoroczna szopka będzie pantominą pod tytułem — **„Zaślubiny dolarowe".**

— Warszawiacy zobaczą, prowadzącego korowód, komedianckiego dyrygenta orkiestry Trumana-Hitlera. Zobaczą osławioną parę atomową — Eisenhowera i Adenauera w licznej asyście — opowiada kol. Puchalska. — Ogółem w szopce weźmie udział 300 osób.

GDYBY NIE KOLEKTYW...

Tak, 300 osób **to niemała** grupa. **Ale nie ma z nią żad**nych kłopotów, bo poczucie obowiązku, koleżeńskość i entuzjazm jest w zespole niezwykle silny. Trzeba pamiętać o tym, że wszyscy „aktorzy" — to przecież równocześnie studenci ASP lub wydziałów łączności i elektryczności na Politechnice Warszawskiej. Są wśród nich i tacy, którzy biorą udział w imprezie po raz trzeci. To koledzy — **Chmielewski** — przodownik na uczelni i w zespole, **Witczak, Milski, Turski, Nachyłło, Mieczyński, Piłatowicz, Błażejewski i inni.**

Cenną pomoc fachową zapewniają szopce co roku profesorowie z ASP i Politechniki — **Nita i Miller,** reżyserzy, plastycy i muzycy — **Rudzki, Tomaszewski i Cajmer.**

Ale nie sposób mówić o „Trumanillo" pomijając jego armię pomocniczą, także przeszło 300-osobową.

Na pierwszym miejscu — szwalnia. Całością kierują tu kol. kol. **Millerowa i Strzelecka.** Kostiumy, które wychodzą spod ich uważnych rąk, są naprawdę udane.

Warto tu wspomnieć o pięknej inicjatywie kilku ZMP-ówek z WZPO nr. 2. które w ramach indywidualnych zobowiązań na 1 Maja zaofiarowały swą pomoc przy szyciu kostiumów dla „Trumanillo".

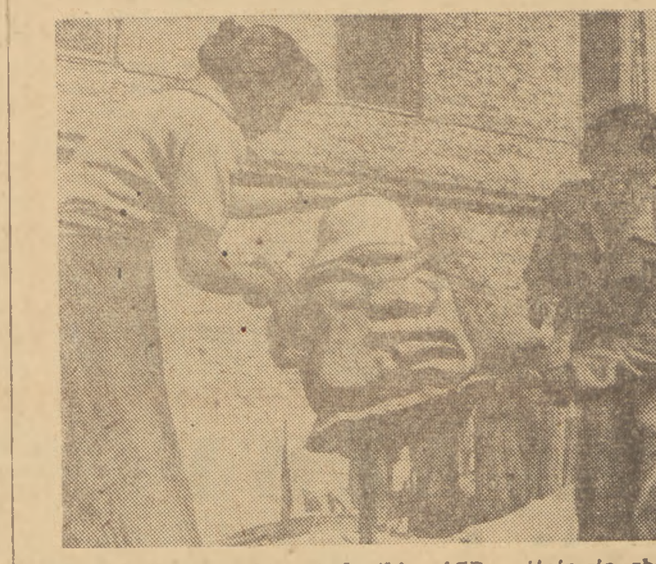
Druga ważna placówka armii pomocniczej — to pracownia modelatorska. Pod kierownictwem **kol. Grigoriewa** święci triumfy kolektyw „w spódnicy" — **kol. Mirecka, Gajewska, Siennicka, Mieczkowska.**

Nad całością przygotowań czuwa „zaopatrzeniowiec" i „intendent" zespołu **kol. Piotrowicz,** o którym mówią w zespole, że nie ma dla niego rzeczy niemożliwej do załatwienia.

*

Jeszcze ostatnie przygotowania i próby, kontrola każdego szczegółu i... „Cyrk Trumanillo" przejdzie ulicami Warszawy w 1-Majowym pochodzie. Za gromadką kukieł szaleńców i podżegaczy wojennych — chmura białych gołębi i młodzież w błękitnych, roboczych kombinezonach. Za nimi i przed nimi — Warszawa — walcząca o pokój.

KS



Praca wre. Koleżanki - studentki z ASP uwijają się, aby ten neohitlerowiec był gotowy na czas zagrać marsza weselnego dolarowej pannie młodej.

Na trasie warszawskich pochodów majowych

...Na rogu ulicy Chłodnej i Pl. Kercelego zbierały się 1 Maja 1938 r. dzielnice Wola, Czyste, Koło i Powązki. Spływały tu Wolską, na której wówczas nic nie zapowiadało osiedla mieszkaniowego Młynów, zamieszkałą przez tragarzy dworcowych Płocką, tramwajarską Górczewską i Okopową. Przekupnie handlujący starzyzną na „Kiercelaku" pozwijali w nocy kramy — plac był pusty i brudny. Stąd pierwszomajowy pochód zachodnich dzielnic Warszawy wchodził w ulicę Chłodną...

Trudno po 13 latach odnaleźć w Warszawie ten plac. U zbiegu Okopowej, Wolskiej i Chłodnej rozciągają się zalane słońcem zieleńce. Tuż obok przebiega trasa W—Z, wyrastają młynowskie domy. Na rogu Chłodnej, jak na rogach większości ulic, stoi słup ogłoszeniowy. Trochę krzywy, u góry pogięty odłamkami pocisków — ten sam, który oglądał w 1938 roku pochód majowy. Zawiadamia o setnym przedstawieniu „Strasznego Dworu" Moniuszki, o zapisach na kursy pielęgniarek, o występach w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej robotniczego zespołu śpiewaczego z górniczego osiedla Łaziska Dolne. Za jego pośrednictwem Miejska Rada Narodowa nawołuje do zazieleniania ulic i skwerów na cześć święta klasy robotniczej, święta narodu, na cześć 1 Maja. Wystarczy zatrzymać się przed tym słupem, by zdać sobie sprawę, ile się zmieniło od czasów, kiedy mijała go majowa manifestacja w 1938 r.

...Zwarty pochód mijał małe, ubogie sklepiki Chłodnej. Z licznych warsztatów szewskich dołączali zgarbieni ludzie w wytartych fartuchach. Przekupnie jarzyn zostawili wózki wypełnione nędznymi główkami kapusty. Ludzie tej dzielnicy, dzielnicy warszawskiej nędzy, nawoływali transparentami: „Zjednoczmy wszystko, co żyje z pracy rąk własnych i umysłu, co w narodzie naszym uczciwe i patriotyczne w demokratycznym froncie ludowym: froncie ocalenia Polski!"...

Chłodna i dziś nie jest ulicą piękną. W głębi, pomiędzy zburzonymi kamienicami przetrwały drewniane oficyny i dobudówki. W ostatnich dniach kwietnia 1951 r. pod numerem 42 przedwojenny bezrobotny, dziś przodownik pracy w warsztatach tramwajowych, wiesza na szczątkach bramy tekturową tabliczkę: „Kozłowscy przeprowadzili się na Nowolipki 23 m. 17". Załadowane na wózek rzeczy odjadą za chwilę do nowego mieszkania na Muranowie.

...W kwietniowe dni p. Czarniecki, właściciel fabryki blaszanek przy ul. Chłodnej śledził każdy krok swoich robotników. Ci, którzy 1 Maja przeciągali pod oknami fabryki tracili bezpowrotnie możność wyrabiania blaszanek u p. Czarnieckiego. A z groźnego majowego tłumu wołano z wiarą i siłą: „Przepędzimy obszarników i fabrykantów! Stworzymy robotniczo--chłopską władzę!"...

Po fabryczce p. Czarnieckiego zostały szczątki szyldu. Robotnicy spółdzielni pracy „Metalowiec" kopią ziemię na skwerku. Za parę minut posieją trawę — może zdąży zazielenieć do Pierwszego Maja.

W miejscu, gdzie majowy pochód wlewał się w ulicę **Elektoralną** ustawiono tablicę: „Młodzieżowa brygada buduje Bursę Akademicką systemem zespołowym". Ta bursa, wyciągnięta już pod dach, otwiera osiedle Mirów. Na najwyższej ścianie układa zaprawę **Mietek Karaś,** który trzymając za rękę ojca-szklarza szedł Elektoralną w 1938 r. Dziś wie, że transparenty, które powiewały nad głowami domagały się takiej właśnie zespołowej pracy dla niego — małego wtedy Mietka Karasia.

...Elektoralną pochód osiągał śródmieście. Tu zamykano już trwożliwie okna przed dźwiękami rewolucyjnych pieśni. U czoła pochodu pojawił się nowy transparent: „Chłopi polscy w jednym szeregu walki z proletariatem!"...

W całym szklanym barze mlecznym ożywieni junacy SP gorąco dyskutują, jedząc wielkie porcje lodów. Parę dni temu przyjechali do Warszawy — wszystko tu nowe i ciekawe. **Karol Bród** uciekł od kułaka i już postanowił zostać murarzem. **Władek Kupisz** przyjechał z małego gospodarstwa ojcowskiego koło Małkini. Obaj układają szyny kolejowe, którymi od jutra ruszy sprawna dostawa cementu. Pierwszego Maja pójdą w pochodzie i oni, wiejscy budowniczowie Warszawy — świadczyć o tym, że lata majowych walk przyniosły także zwycięstwo wsi.

W sklepie MHD z artykułami gospodarstwa domowego żona przodownika pracy, betoniarza tow. Krawczyka, ustawiła przed sobą na ladzie wysoką wieżę garnków i garnuszków. Dopiero się przenieśli na Mirów, a mąż upiera się, że na 1 Maja całe gospodarstwo ma być urządzone. Tygodniówka wystarczy na zakupy, a niech będzie i w domu, w nowym domu, święto.

...Z Elektoralnej pochód wychodził na Plac Bankowy... Właśnie tu, gdzie zwraca się otwartymi oknami do ulicy Wyższa Szkoła Prawnicza imienia wielkiego walczącego prawnika — Teodora Duracza. Pewnie nieraz ten obrońca w procesach komunistycznych, mijał w pochodach majowych dom, w którym ludowa władza umieściła szkołę Jego imienia dla robotniczych i chłopskich synów.

...Do Placu Bankowego spływały ze wszystkich stron majowe tłumy. Słowa pieśni i okrzyków nabierały siły. Cofał się pod mury kordon policji, przyczajali się w bramach tajniacy...

Plac Bankowy tętni pracą przy odbudowie ogromnego gmachu Ministerstwa Skarbu. Robotnicy wywiesili na czerwonym transparencie słowa tow. Bieruta: **„Niech każdy Polak w gotowości do ofiarnej pracy dla swego narodu daje wzór i przykład swego patriotyzmu".** Murarze, tynkarze i instalatorzy ilustrują słowa Prezydenta zapisywanymi obok procentami przekraczania normy. Za trzy miesiące stanie obok pomnik patrioty i rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego.

...Pochód przedzierał się przez Plac Bankowy i wchodził w wąską ulicę Senatorską... Jeśli syn warszawskiego zduna, **Karol Maloch,** kierownik pracowni wnętrz Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego przy Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli wstanie od swojej deski kreślarskiej i wyjrzy oknem pracowni, zobaczy dokładnie to miejsce, gdzie w 1938 roku policja po raz pierwszy uderzyła na pochód i została odparta.

...Na Placu Teatralnym zaległa cisza. Spod Opery, z ramion towarzyszy, wyrasta nad tłum mówca. Jak pociski padają krótkie zdania. „Nie pozwolimy frymarczyć losami niepodległości Polski", „Nie ustaniemy w walce aż do zwycięstwa". I dalej pochód rusza ku Placowi Saskiemu...

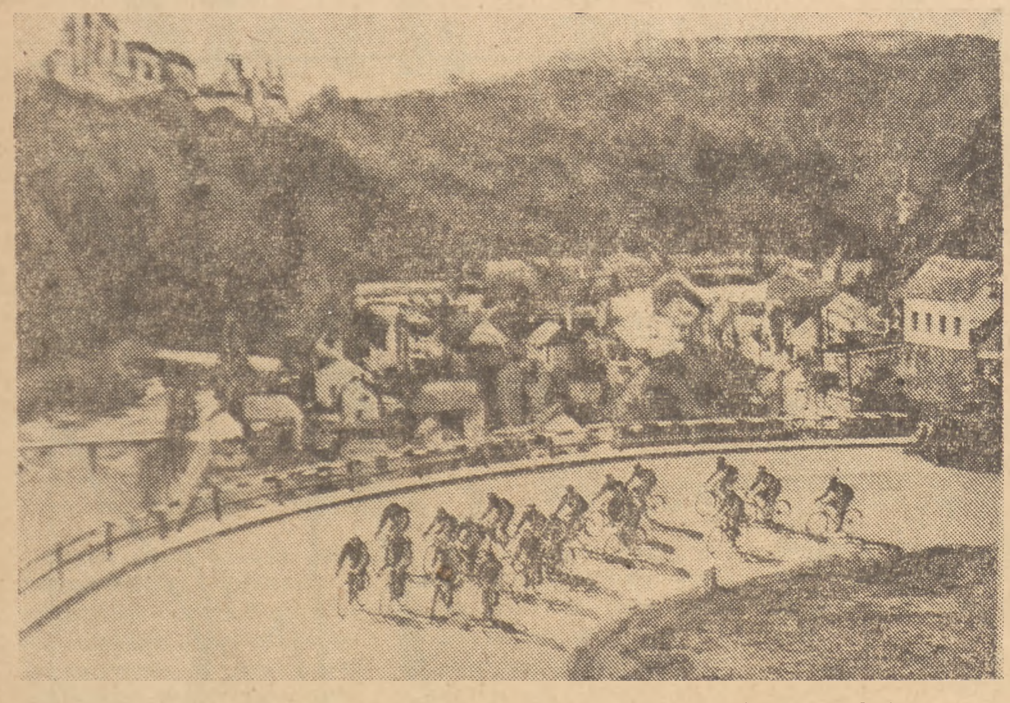
Dziś ten plac nosi imię Zwycięstwa. W upalnym słońcu murarze z Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego grają między zmianami w siatkówkę. Obok rozsiadła się pracownia kamieniarzy zabytkowych, zaopatrująca w gzymsy i statuy całą dzielnicę starego śródmieścia.

Młody mistrz kamieniarski, typowany na szkołę sztuk plastycznych **Wojtek Nowacki** mrużąc oczy bije drewnianym młotkiem w rylec. Powstaje fasada jednej z kamieniczek Krakowskiego Przedmieścia. Wojtek, dziecko ulic i rynsztoków, a nie pałaców tego miasta, sprawdza cyrklem proporcję kamienia z rysunkiem artysty. Dłubał od dzieciństwa nożem figurki w drzewie, ale do kamieniarstwa zabytkowego nie chciał początkowo iść. Zaszło mu za skórę przedwojenne dzieciństwo — zdawało mu się, że nie warto odbudowywać w dawnej formie niczego, że miasto musi być zupełnie nowe, nawet zewnętrznie. Szybko zrozumiał, że piękne fasady starych domów robili tacy sami, jak on kamieniarze, że to piękno trzeba wskrzesić. I siedzi całymi dniami wśród białych złomów kamienia na Placu Zwycięstwa.

* * *

Inną trasą pójdzie dziś pochód majowy. Główne ulice miasta będą rozbrzmiewały starymi pieśniami rewolucyjnymi. Pójdą w pochodzie wszyscy ludzie spotkani na starej trasie. Starsi wspomną być może maj 1938 roku na Elektoralnej i Chłodnej. Dumnie uśmiechną się do tego wspomnienia.

Takie same proste i wielkie rzeczy dzieją się na trasach starych pochodów wszystkich w Polsce miast. Ich prostota i ich wielkość są także hołdem, składanym majowemu świętu. A. PAWŁOWSKA



Kolarze czechosłowaccy w czasie treningu przed Wyścigiem Pokoju.

CZEŚĆ PRZODOWNIKOM PRACY — BOHATEROM BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Przed wyścigiem Praga — Warszawa

Polscy kolarze serdecznie przyjmowani przez robotników Zakładów Tatra przygotowują się do wyścigów

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Sztandaru Młodych")

PRAGA — 27 kwietnia.

Oprócz 11 drużyn zgrupowanych już w Pradze, spodziewany jest jeszcze przyjazd reprezentacji Danii. Ekipa Polonii Francuskiej przyjechała w składzie 5-osobowym. **Szóstemu zawodnikowi — Sirmanowi zagrożono zwolnieniem z pracy.** Ekipa ta nie posiada ani masażysty ani kierownika technicznego. Służąc braterską pomocą postanowili Czesi zabezpieczyć drużynie Polonii Francuskiej kierownika technicznego, którym będzie prawdopodobnie znany kolarz czeski, który brał udział w wyścigu Warszawa - Praga w zeszłym roku — Bohdan. Polakami z Francji opiekują się przede wszystkim nasi zawodnicy. Najlepszy kolarz Polonii Francuskiej — Bronisław Klabiński przebył niedawno operację kolana i od tego czasu nie brał udziału w żadnych zawodach. Jak jednak twierdzą jego koledzy — do wyścigu Praga - Warszawa przygotowywał się bardzo solidnie.

Zawodnicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej to bardzo młodzi kolarze. Wielu z nich w tego rodzaju imprezie startuje po raz pierwszy.

Wśród Węgrów wybija się zdecydowanie młody zawodnik — **Albrecht.** Reprezentacje robotniczych związków Francji i Włoch stanowią wielką niewiadomą.

Zespół Czeski jest bardzo wyrównany — silniejszy aniżeli w roku ubiegłym. Podobnie jak i zawodnicy węgierscy, są oni bardzo dobrze przygotowani. Wśród Czechów największą formą odznacza się Ruzicka. Zwycięzca zeszłorocznego wyścigu — Vesely czuje się nie bardzo dobrze. Wczoraj zachorował, ale nie ma zamiaru rezygnować z udziału w wyścigu.

Drużyna polska przeprowadziła już na trasie wyścigu kilka treningów. Wczoraj przejechali w ostrym tempie 220 km razem z zawodnikami Triestu — dziś mieli lekki trening na dystansie 100 km, które przejechali z szybkością tylko 20 km na godzinę. Niedziela będzie dniem wolnym od treningu.

Zawodnicy czują się dobrze. Ze sprzętu są zadowoleni, jedynie gumy rowerowe, na które najbardziej liczono, zawodzą. Naszą drużyną opiekują się robotnicy zakładów Tatra, którzy zwyciężyli w wykonaniu zobowiązań majowych i będą organizatorami startu do wyścigu.

Najlepiej z zawodników czuje się Hadasik. Kierownictwo ekipy jest zdania, że podporą drużyny będzie Klabiński najlepszy taktyk.

Co wieczór zawodnicy chodzą do kina czy teatru. Byli już na „Halce" Moniuszki, która jest obecnie wystawiana w Pradze, na filmie z zeszłorocznego wyścigu. Dziś idą na „Sprzedaną Narzeczoną".

Zawodnicy polscy zwiedzili zakłady „Tatra" podczas produkcji i byli serdecznie przyjęci przez kierownictwo i robotników. Przy zwiedzaniu oddziału tokarni stanął do kilkuminutowej pracy Pietraszewski, którego wystąpienie przyjęto burzliwymi oklaskami.

Przemawiając na przyjęciu w fabryce w imieniu polskich kolarzy, Kapiak powiedział między innymi:

— Jesteśmy dumni, że poznaliśmy brygadę Hrundcha z oddziału ślusarskiego, która zdobyła przechodni proporzec przodownika pracy Poledniuka, który wyrabia 265 proc. normy, tokarza szybkościowego skrawania Morycha, młodzieżowego przodownika pracy tokarza Lochocky'ego wyrabiającego 180 proc., przodowniczkę, jedną z pierwszych spawaczek czeskich — Bohnelową".

Zawodnicy wpisali się do książki pamiątkowej Zakładów Tatry, a chwile spędzone razem z robotnikami praskimi napewno długo pozostaną im w pamięci.

*

Polacy podczas treningów zwiedzali zabytkowe budowle i oddaloną o 30 km od Pragi **Karolcwstein,** w której znajduje się historyczny zamek Karola IV.

Pierwszy odcinek trasy wyścigu jest bardzo trudny, gdyż prowadzi przez duże wzniesienia na 60 i 70 kilometrze. **Prowadzić on będzie przez Terezin, gdzie w czasie wojny był obóz koncentracyjny i krematorium. Na zbiorowych grobach zawodnicy złożą hold poległym.**

Pogoda w Pradze jest bardzo dobra, mimo że jest duszno. Temperatura waha się od 20 do 25 stp. powyżej 0. Wszyscy zawodnicy zostali zaopatrzeni w prospekty, w których znajdują się mapy, opis poszczególnych etapów i profile odcinków. Ułatwi to w znacznym stopniu zawodnikom rozłożenie sił na cały odcinek etapu.

SZEWCZYK

ZABAWY, IMPREZY SPORTOWE i kiermasze pierwszomajowe w Warszawie

Program obchodu dnia 1 Maja w stolicy jest niezwykle bogaty.

W godzinach rannych rozpocznie się **pochód Alejami Jerozolimskimi.** Pochód otworzą poczty sztandarowe. Maszerować będą tysięczne rzesze **sportowców** stolicy, **harcerze, junacy „SP" i młodzież akademicka.** Trzon pochod stanowić będą **grupy dzielnicowe.** Każdy zakład pracy wystąpi w pochodzie z ciekawymi makietami i emblematami, które będą obrazować osiągnięcia załóg w realizacji zadań Planu 6-letniego.

W pochodzie weźmie również udział wielka, kilkunastotysięczna **grupa ze wsi.** Mało i średnio rolni chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy ośrodków maszynowych przybędą do stolicy z traktorami i nowoczesnymi maszynami rolniczymi.

Od godziny **16 zabawy ludowe odbywać** się będą we wszystkich dzielnicach stolicy. Na **Rynku Mariensztackim** i na **Placu Jedności Robotniczej** odbęda się wielkie **zabawy młodzieżowe.** Jednym wielkim terenem zabaw i kiermaszy będzie **Wybrzeże Kościuszkowskie.** W wielu puktach miasta wyświetlane będą ciekawe **filmy.**

Popołudnie dnia 1 Maja wypełnia także liczne imprezy sportowe.

Wieczorem, jeszcze podczas zabaw, nad Wisłą zapłoną tysiące ogni sztucznych.

Od godziny 8 do 17 czynnych będzie 12 ogródków jordanowskich, w których każda matka pragnąca wziąć udział w pochodzie, będzie mogła zostawić swe dziecko.

MHD i WSS uruchomią w pobliżu terenów zabawowych i kiermaszowych specjalne stoiska oraz wyślą na miasto około 120 ruchomych bufetów na samochodach.

Nowe formy pracy kulturalno-oświatowej wprowadza Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Na konferencji prasowej jaka odbyła się w dniu wczorajszym, v-przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej tow. min. Stanisław Matuszewski zapoznał zebranych dziennikarzy z nowymi formami pracy kulturalno - oświatowej tej masowej organizacji.

Głównym zadaniem Towarzystwa jest skupić wokół pracy kulturalno - oświatowej jak najwięcej ludzi, a przede wszystkim tych, którzy pozostają poza organizacjami społecznymi. TPPR również włączy swój program do domów kultury i świetlic w małych miasteczkach i wsiach.

Towarzystwo w roku bieżącym otworzy w całej Polsce 100 nowych świetlic i 19 klubów TPPR.

W Warszawie przy ulicy Kredytowej 5-7 zostanie otwarty w niedzielę, 29 bm. centralny klub TPPR. Zadaniem tego klubu będzie: rozwinięcie jak najszerszej działalności kulturalno - oświatowej na terenie Warszawy wśród członków aktywu TPPR, pomoc klubom powiatowym i wojewódzkim przez udzielanie wskazówek z zakresu organizacji i form pracy, organizowanie przykładowych akcji oraz prowadzenie narad i seminariów dla kierowników klubów, bibliotek i czytelni. Centralny klub będzie posiadał pięć sekcji: odczytową, bibliotekę i czytelnię, imprezową, poradnię świetlicową i sekcję wystaw.

Sekcja odczytowa organizować będzie odczyty okolicznościowe, branżowe oraz w języku rosyjskim dla nauczycieli i studentów. Poza tym odczyty prowadzić będą specjaliści, uczeni radzieccy i delegaci zagraniczni Towarzystwa.

Sekcja imprezowa organizować będzie pokazy filmowe połączone z dyskusją i koncerty muzyki radzieckiej połączone z występem słownym. Urządzane będą również wieczory literackie poświęcone poetom i pisarzom rosyjskim.

Całością prac klubu kieruje kierownik programowy. Imprezy organizowane przez sekcję imprezową są bezpłatne. Korzystanie z biblioteki klubu odbywa się na zasadach małego wkładu pieniężnego. J. W.

Młodzież polska zgłasza swój udział w akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju

Młodzież polska zna wagę osiągnięć Polski Ludowej, dlatego też nauką i pracą dąży do ich utrwalenia i spotęgowania, walcząc o pokój i socjalizm.

Obecnie młodzież przygotowuje się z wielkim zapałem do mającego się rozpocząć 17 maja **Narodowego Plebiscytu Pokoju.**

Na konferencji przedstawicieli komitetów obrońców pokoju wszystkich podstawowych i średnich szkół woj. szczecińskiego przemawiał **uczeń szkoły Nr 9 w Szczecinie, M. Bednarski,** który powiedział: „W naszych szkołach uczymy się kochać wszystko, co wzniosłe i postępowe, wiedzę i kulturę wszystkich narodów. **Uczymy się kochać nasze wspaniałe „dziś" i jeszcze piękniejsze „jutro".**

Dlatego też wszyscy podpiszemy apel Światowej Rady Pokoju i pomożemy w zbieraniu podpisów pod tym apelem wśród całego społeczeństwa.

„Pragnąc przyczynić się do wzmocnienia siły obozu pokoju — piszą w powziętej uchwale młodzi robotnicy z POM-u, w Kwidzyniu (woj. gdańskie) — postanawiamy lepiej opiekować się naszymi traktorami i **zwiększyć o 6 proc. w ciągu II kwartału br. oszczędności ropy, olejów** i smarów, jak również rozwinąć pracę polityczno - uświadamiającą wśród chłopów".

W Politechnice Gdańskiej studenci utworzyli 240 grup agitatorów pokoju i postanowili podczas prac związanych z Plebiscytem nawiązać ściślejszą łączność z racjonalizatorami.

Dla uczczenia Plebiscytu i Święta Pracy uczennice i uczniowie **Państwowego Lic. Adm. Handl. w Puławach** postanowili założyć ogródek miczurinowski, wzmóc pracę kół samopomocy koleżeńskiej i tak przygotować się do egzaminów, aby wszyscy otrzymali promocje do następnej klasy. „Wykonaniem tych zobowiązań — mówi młodzież— podniesieniem swej świadomości powitamy Dzień Święta Pracy i Plebiscyt Pokoju".

ŚWIAT w ciągu doby

DO ALBANII, BUŁGARII I WĘGIER...

...udały się na zaproszenie Central Związkowych delegacje polskich związkowców, które wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych w tych krajach

W OBCHODZIE ŚWIĘTA 1 MAJA...

...w Polsce weźmie udział delegacja Radzieckich Związków Zawodowych, która w dniu wczorajszym przybyła do Warszawy. Również wczoraj przybyła do Warszawy delegacja szwedzka i norweska.

24 GODZINY STRAJKOWALI...

...pracownicy linii tramwajowych i autobusowych w całych Włoszech oraz robotnicy zakładów metalurgicznych. W strajku wzięło udział około 750 osób. Strajk odbył się na znak protestu przeciwko zamykaniu fabryk metalurgicznych i zwalnianiu robotników oraz przeciwko sabotowaniu rokowań z pracownikami transportu w sprawie nowej umowy zbiorowej.

NOWY RZĄD...

...Republiki Indonezyjskiej został utworzony 26 bm. Tekę premiera objął dr Surtman, przywódca konserwatywnej Partii Muzułmańskiej, która oddawna wypowiadała się za polityką „współpracy" ze Stanami Zjednoczonymi.

Strajk w Hiszpanii Północnej rozszerza się

Z San Sebastian (Hiszpania Północna) donoszą, że strajk, ogłoszony przez robotników tego miasta na znak protestu przeciwko aresztowaniu przez władze frankistowskie kilkuset strajkujących robotników, rozszerzył się na całą prowincję **Guipuzcoa.** W czwartek robotnicy i pracownicy wszystkich prawie fabryk i przedsiębiorstw handlowych tej prowincji przerwali pracę.

Tajna antyfaszystowska rozgłośnia radiowa ogłosiła apel do robotników baskijskich, wzywając ich do kontynuowania strajku do 1 maja i do odbycia w tym dniu manifestacji przeciwko krwawej dyktaturze Franco.

Z dnia na dzień rośnie milionowa liczba podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju

UŁAN - BATOR. 26 kwietnia w siedzibie Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej, kierownicy Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej oraz członkowie rządu MRL złożyli swe podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju. Pierwszy złożył swój podpis premier Mongolskiej Republiki Ludowej marszałek **Czoi Bal-san.**

TEHERAN. W **Iranie** zebrano już 392 tysiące **podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.** Kampania zbierania podpisów trwa w całym kraju pomimo przeszkód stawianych przez koła reakcyjne i prześladowań ze strony policji.

PEKIN. W samej tylko wschodniej części Chin złożono do dni 26 kwietnia **cztery i pół miliona podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.** W Szanghaju zebrano dotychczas blisko 800 tysięcy podpisów. Podpisując światowy apel pokoju Chińczycy wypowiadają się jednocześnie przeciwko remilitaryzacji Japonii.

Księża — patrioci Wybrzeża wezmą czynny udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju

W Gdańsku pod hasłem wzmocnienia sił pokoju odbył się 26 kwietnia br. zjazd księży, członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wzięli w nim udział duchowni ze wszystkich powiatów Wybrzeża.

Zabierający głos w toku dyskusji **wszyscy mówcy zadeklarowali swój czynny udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju.**

W powziętej na zakończenie obrad jednomyślnie rezolucji czytamy m. in.: **„Rozumiejąc, że pokój zabezpieczyć może jedynie zawarcie paktu pokoju między 5 mocarstwami, my, księża woj. gdańskiego wyrażamy swą niezłomną wolę włączenia się do walki przeciwko wrogom pokoju".**

Komitet Wykonawczy MZS obraduje w Pekinie

26 bm. rozpoczęła się w **Pekinie** sesja **Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.** Sesję otworzył przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów **Grohman.** Następnie zabrał głos przewodniczący Komitetu do spraw kultury i oświaty przy Centralnym Rządzie Chińskiej Republiki Ludowej **Kuo-Mo-żo,** który przywitał uczestników sesji, życząc im owocnej pracy.

Minister oświaty Chińskiej Republiki Ludowej **Ma Siu-lun** oświadczył, że cały naród i ucząca się młodzież chińska z entuzjazmem zdobywa wiedzę, aby walczyć o lepszą przyszłość ludzkości. **Obrady sesji Międzynarodowego Związku Studentów w stolicy nowych Chin** — powiedział Ma Siu-lun — **to dowód wzmocnienia jedności między uczącą się młodzieżą Chin i wszystkich krajów świata.**

Następnie przemawiali: **zastępca** sekretarza generalnego KC nowego Demokratycznego Związku Młodzieży Chińskiej **Czian Nan-sian** i przewodniczący Wszechchińskiej Federacji Studentów **Se Pan-tin.** Se Pan-tin podkreślił, że Wszechchińska Federacja Studentów zawsze aktywnie popierała Międzynarodowy Związek Studentów. Studenci chińscy — powiedział on — biorą aktywny udział w ruchu walki przeciwko agresji amerykańskiej. Wiemy, że tylko wtedy obronimy naszą Ojczyznę i pokój na całym świecie, gdy ostatecznie rozgromimy imperialistów amerykańskich.

Przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Grohman wygłosił **referat o ruchu studenckim w krajach kolonialnych i półkolonialnych i o dalszych zadaniach Związku.**

TRZESZCZĄ SZWY bloku agresji i wojny

Już bieleją się u nas w kraju w każdym mieście i miasteczku zręby trybun 1-Majowych, coraz więcej płomiennej czerwieni zdobić zaczyna ulice, radośniej i szybciej obracają się w fabrykach koła maszyn, nad którymi pracowicie pochyleni stoją realizatorzy wspaniałych zobowiązań. Jesteśmy w przededniu naszego radosnego święta, święta zwycięskiej pracy i walki mas pracujących całego świata. Spotykamy 1 Maja 1951 r. Z pieśnią, uzbrojeni w bojowe hasła naszej Partii, zapełnimy ulice w potężnej, jednomyślnej, solidarnej, patriotycznej manifestacji.

1 Maja — to święto pracy, wolności, pokoju i radości. Na te niezaprzeczalne prawa człowieka przygotowywany jest zamach. Pracy, wolności, pokojowi, i radości grozi zagłada. Niesie ją widmo wojny, którą przygotowują, zjednoczone w wielkim spisku, rządy państw kapitalistycznych. Rządy opłacane i kierowane przez Wall-Street — symbol zagłady, krwi i niewoli.

Podżegacze wojenni zmobilizowali wszystkie swoje rezerwy. Hojnie sypią dolarami i funtami. Na propagandę, na budowę armat i czołgów, na opłacanie swych agentów — ministrów, premierów i generałów, na sianie nienawiści między narodami. Wszędzie tam, gdzie dokonuje się zbrodnia wojenna, lub trwają do niej przygotowania, gdzie szerzy się zatruta propaganda, gdzie leje się krew — wszędzie tam płyną szeroką strugą amerykańskie dolary. One są właśnie tym lepikiem który spaja „jedność wolnego świata" — spisek brudnych sił wojny przeciwko ludzkości. Wallstreetowe złoto, zbroczone krwią i potem, ma służyć wywołaniu wrażenia siły, potęgi i niewzruszoności obozu zbrodni i zniszczeń.

Każdy jednak dzień przynosi wiadomości o tym, że coraz bardziej trzeszczy w szwach „jedność wolnego świata", że w coraz więcej miejscach pękają grube nici kłamstw i oszczerstw amerykańskiej polityki, że wzrastają i narastają wciąż nowe sprzeczności w obozie agresji, że kryzys imperialistycznej polityki pogłębia się, że ostateczny krach jej jest nieunikniony.

ŁAMIĄ SIĘ IMPERIALISTYCZNE PLANY W AZJI

Aby stwierdzić, jak bardzo rozszerzyły się rysy na chylącym się gmachu imperialistycznej polityki — nie trzeba sięgać pamięcią daleko wstecz. Rysy te poszerzają się z dnia na dzień, codziennie, po każdym zwycięskim dniu walki ludzkości o pokój. Zestawienie wydarzeń bieżącego miesiąca wystarczy, aby stwierdzić, że coraz głębiej w ślepy zaułek, brnie polityka zbrodni przeciwko ludzkości. Niepowodzenie ściga niepowodzenie, jedna sprzeczność rodzi tysiąc innych. Zza nich wygląda słabość i kruchość imperialistycznego bloku.

Wieczorem 22 kwietnia na południowy wschód od Kumhwa, a następnie w rejonie Czipyong i nad rzeką Imdżin (front zachodni) **ruszyła ofensywa wiosenna Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich.** Z kwatery głównej generała Mathew Ridgway'a poczęły się sypać „krzepiące" komunikaty o ustalaniu, na wciąż nowych pozycjach, linii obronnych. Według ostatnich doniesień, linie te zbliżyły się na 30 km od Seulu.

Klęska interwentów amerykańskich i ich pomocników w Korei jest faktem. Niezależnie od tego, jakie są w danej chwili pozycje w ich rękach. Zamach imperializmu na wolność narodu koreańskiego, próba wdarcia się na kontynent azjatycki — poniosły krach. I nie jest to wina „niesłusznej strategii" Mac Arthura, lub jego osobistej nieudolności, jak to w oczach świata pragnie przedstawić Truman, chcąc z siebie zrzucić odpowiedzialność za obecne napięcie międzynarodowe, za łzy i krew setek tysięcy ludzi, za ruiny miast i wsi koreańskich. **Jest to dowód załamania się planów amerykańskich w Azji.**

Z hukiem i trzaskiem wyleciał Mac Arthur z dalekowschodniego fotela. Jego miejsce ręka Wall-Streetu zapełniła Ridgway'em. **Ale to rzucanie się w matni nic pomoże. Z hukiem i trzaskiem wylecą imperialistyczni interwenci z koreańskiej ziemi.**

W KAPITALISTYCZNEJ KONKURENCJI NIE MA MIEJSCA NA „PRZYJAŹŃ"

Pozorna spoistość i siła agresywnego bloku łamie się i trzeszczy nie tylko w Korei. Innego rodzaju rysy znaczy na ciele bloku „współpraca" amerykańsko-angielska. Z jednej strony — zbliża i spaja rząd angielski z polityką Stanów Zjednoczonych wspólna nienawiść do Związku Radzieckiego i państw ludowych oraz amerykańskie dolary. **To jednak kopie coraz większą przepaść między rządem angielskim i masami pracującymi, stwarza niedające się złagodzić sprzeczności między działaniem tego rządu, a interesami całego narodu angielskiego, nawet burżuazji angielskiej.**

Kiedy w grę zaczynają wchodzić konkurencyjne interesy wielkich kapitalistów amerykańskich i angielskich — do lamusa, jako rzecz bezużyteczną, odkłada się słowa o przyjaźni i „jedności działania". **Jakże jaskrawe formy zaciętej walki konkurencyjnej przybrała amerykańsko-angielska rywalizacja o naftę irańską.** W tej rozgrywce nic się nie mówi o współpracy i przyjaźni. Mówi się o nafcie, którą wraz z olbrzymimi zyskami ciągnęło dotąd Angielsko-Irańskie Towarzystwo Naftowe, a którą teraz bezczelnie wydzierają z angielskich łap Amerykanie. **Na irańskiej nafcie Anglicy w latach 1948 — 49 zarobili 131,4 milionów funtów szterlingów.** Dochód więc jak widzimy niemały. Dlatego też, z taką zaciekłością bronią kapitaliści angielscy źródeł w Iranie przed zachłannością swych amerykańskich kolegów.

I było by wszystko **„w porządku".** Ale na arenę walki o naftę irańską wystąpił jej prawy właściciel — lud irański. Potężnymi strajkami i manifestacjami zaprotestował przeciwko handlowaniu bogactwami jego kraju. **W Abadanie — największej na świecie rafinerii nafty — trwa strajk powszechny.** A kiedy na ulicę wyszli, na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami, uczniowie szkoły technicznej **— żołnierze, którym wydano rozkaz strzelania do demonstrantów — odmówili wykonania rozkazu.**

Lud irański, w którego ojczyźnie tak jaskrawo starły się interesy amerykańsko-angielskie, z oddaniem walczy o pokój i niepodległość, rozumie znaczenie tej walki. **W ciągu kilku zaledwie dni Irańczycy złożyli pod Apelem Pokoju ponad ćwierć miliona podpisów.**

ANGIELSKIE RYSY NA AMERYKAŃSKIM BLOKU

Wiernym (za dolary) sojusznikiem Wall-Streetu są rządy państw kapitalistycznych. Niezależnie od tego, czy to będzie rząd chrześcijańskiej demokracji (Włochy), czy „socjalistyczny" (Anglia), czy inne, różnej maści rządy.

I oto w tym wiernopoddańczym rządzie angielskim zaczęło się coś psuć. Wzrastający opór i oburzenie angielskiej opinii publicznej wobec polityki nędzy i wyprzedawania Anglii Stanom Zjednoczonym, polityki prowadzonej z zapałem przez rząd Labour Party, zachwiał „socjalistycznymi" podstawami tego rządu. Bezpośrednią tego przyczyną był budżet wniesiony przez ministra skarbu Gaitskella. **Budżet niesłychanych zbrojeń, zwyżki cen i dalszego zubożenia angielskich mas pracujących. Budżet** (powiedzieć to można śmiało) **podyktowany przez USA.**

W odpowiedzi na to jeden z filarów, zarówno partii jak i rządu angielskiego, **minister pracy, „socjalista" Bevan podał się do dymisji.** Tuż za nim uczynił to samo **minister handlu Wilson** — również wybitna postać i w rządzie angielskim i w Labour Party.

Zanadto dobrze dali się poznać i Bevan i Wilson, aby ich posądzać o „zwrot w lewo". Jednak fakt dymisji Bevana i Wilsona świadczy o niezwykle silnym wzroście nacisku i protestu angielskiej opinii publicznej przeciwko amerykańskiej polityce rządu angielskiego. Świadczy o usuwaniu się gruntu spod nóg tego rządu właśnie wskutek wzrostu niezadowolenia wśród angielskiego społeczeństwa.

Jeszcze jedna poważna rysa w imperialistycznym bloku, jeszcze jeden dowód kruchości jego polityki.

LUD HISZPAŃSKI NIE BĘDZIE SŁUŻYŁ IMPERIALISTOM

Romans USA z Franco ma na celu pokazanie światu, że również i Hiszpania staje się nowym, silnym bastionem w imperialistycznym bloku. Wytworzeniu takiego przekonania służy amerykańska propaganda, dolary i broń, jakie obficie płyną do Hiszpanii. **I tu również było by wszystko „w porządku", gdyby nie hiszpański lud.** Świat byłby szczerze przekonany o trwałości i mocy sojuszu między najbliższym kamratem Hitlera i spadkobiercami hitlerowskiego dziedzictwa, tzn. między Franco i Stanami Zjednoczonymi.

Ale lud hiszpański rozwiał złudzenia. **Swoją czynną i zdecydowaną postawą, oporem i walką z reżimem frankistowskim, zapoczątkowaną przez bohaterskich robotników Barcelony, lud hiszpański ukazał światu słabość i marność sojuszu, jaki USA zawierają z Franco, jego kliką, oddziałami faszystowskiej policji i żandarmerii, z magnaterią hiszpańską.**

Przez Hiszpanię skutą kajdanami, jak wicher idzie fala strajków. Strajkują włókniarze zakładów **„Bertrand Serra"** w Manreas pod Barceloną, dołączyli się do nich włókniarze z fabryk w **Terrasa i Sabadell.** Wybuchł potężny, 350-tysięczny strajk w ośrodkach ciężkiego przemysłu **w Bilbao i San Sebastian.**

Lud hiszpański w równym stopniu nienawidzi reżimu Franco, jak i jego protektorów zza Oceanu. I służyć im na pewno nie będzie.

Rys i sprzeczności w bloku agresji jest coraz więcej. Rodzą się one na gruncie polityki przygotowań wojennych, polityki całkowicie sprzecznej z interesami narodów. Rysy pogłębiają się, szwy trzeszczą, sprzeczności się zaogniają. Jest to wynikiem zwiększającej się przepaści między rządami państw, biorących udział w przygotowaniach wojennych, a narodami tych krajów. Jest to wynikiem wzrastającego oporu narodów przeciwko polityce wojny, wzrostu akcji na rzecz pokoju, narastania fali rewolucyjnej mas ludowych w krajach kapitalistycznych.

Obóz pokoju jest silniejszy o nową, zwycięsko zrealizowaną Pięciolatkę Radziecką, o każdy pomyślnie wykonany dzień naszego Planu 6-letniego, o codzienne sukcesy wszystkich państw ludowych w walce o pokój i socjalizm. Stąd właśnie wypływa słabość i rozkład obozu wojny.

Każdy fakt, świadczący o pogłębianiu się kryzysu imperialistycznej polityki agresji, o rosnących sprzecznościach i rysach w tym bloku — **to niewątpliwe zwycięstwo ludzkości walczącej o pokój. To świadectwo rosnącej siły idei wolności, pokoju i postępu, siły, którą radośnie reprezentować będziemy w 1-Majowych manifestacjach.**

ST. KOZŁOWSKI

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RWS „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP nr 11. TELEFONY: Centrala 8-75-24, 8-26-81. Redaktor Naczelny: 8-76-01. Dział Korespondentów i listów. 8-07-82. Redakcja nocna: 7-01-22, 8-56-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala Telefoniczna 8-04-20, 22, 23, . . . 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo - Telekomunikacyjne na konto PKO 1-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16 i Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł [illegible]. Skład i druk Zakłady Graficzne Domu Słowa Polskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione.
2-B-30131